NUMER 89.

DZIENNIK POWSZECHNY

7/19 Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 19 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione przez JW. p. o. Namiestnika wnioski Rady Stanu Królestwa o potrzebie:

1. Przejrzenia Tytułu III, zawieszonego w wykonaniu prawa o normalnem rozgraniczeniu w r. 1818 uchwalonego, ogarniając nowemi przepisami i zamiany gruntów tudzież alienacje gruntów pod tytułem wieczystej dzierżawy, w takim mianowicie sposobie, iżby akta tego rodzaju ze szkodą wierzycieli hypotecznych powstawać nie mogły, a przyzwoicie pod tym względem wylegitymowane od zakłóceń przez wierzycieli zasłonionemi zostały, oraz

2. Zmiany części kodexu postępowania o przymusowem wywłaszczeniu i uchylenia ustawy z r. 1811, o taksie dóbr zajętych na subhastacją,

Najwyżej rozkazać raczył, przygotować odpowiednie projekta, celem wprowadzenia powyższych wniosków w wykonanie.

Ukaz do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Oceniając z zupełnem Naszem zadowoleniem długoletnią służbę Jenerała-Adjutanta Lüdersa, czasowo Głównodowodzącego 1-ą Armją i p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, oraz szczególne Jego zasługi, okazane w ciągu ostatnich lat dwudziestu w zawodzie wojskowym, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. W zamian za dobra Mąkolin w Gubernji Płockiéj Powiecie Płockim leżące, Ukazem Najwyższym z d. 11 (23) Czerwca 1841 r. nadane mu na własność dziedziczną, które następnie, na prośbę jego, na zasadzie ogólnego w podobnych wypadkach Najwyższego zezwolenia z d. 18 (30) Maja 1846 r. wróciły w posiadanie Skarbu Królestwa, a obdarowany pobierał dochód z nich przeznaczony gotowizną,—Nadajemy Najmiłościwiéj, stosownie do zatwierdzonych w d. 4 (16) Października 1835 r., przepisów o urządzeniu dóbr, które z mocy donacji przechodzą na własność prywatną, rzeczonemu wyżéj Jenerałowi-Adjutantowi Lüders na dziedzictwo wiecznemi czasy, z takiemi prawami i użytkami, z jakiemi skarb Królestwa posiada, dobra Chełm, w Gubernii Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim położone, z należącemi do nich folwarkami, wsiami, użytkami i przynależytościami, przynoszące czystego rocznego dochodu rs dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia pięć.

Art. 2. Obdarowany, wstępując w prawo własności zupełnéj, podlega:

a) ścieśnieniom, jakie z mocy akt, w formie prawem przepisanéj sporządzonych, do hypoteki wniesionemi zostały;

b) ścieśnieniem, wynikającym z praw i przywilejów, włościanom i kolonistom służących, które chociażby i nie były zastrzeżone w hypotece, zachowują jednak moc swoją, skoro w ostatnich trzech latach wykonywane były.

Art. 3. Obdarowany winien przyjąć na siebie dług Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, od którego Skarb płacić będzie należne temuż Towarzystwu procenta aż do zupełnego umorzenia tego długu.

Art. 4. Obdarowany winien ponosić tak istniejące, jak i na przyszłość ustanowić się mogące przez Rząd podatki i obowiązki.

Art. 5. Ponieważ urządzenie kolonialne dóbr Chełm, już zostało przez Rząd rozpoczęte, przeto prowadzone będzie aż do zupełnego ukończenia na zasadzie przepisów w d. 4 (16) Października 1835 roku Najwyżéj zatwierdzonych i Instrukcji w roku 1841 przez Radę Administracyjną, w duchu tych przepisów, do urządzenia dóbr donacyjnych przepisanej.

Art. 6. Przeniesienie i nowe wznoszenie budowli włościańskich, gdyby tego w skutek urządzenia włościan zachodziła potrzeba, nastąpić winno kosztem obdarowanego, który do tego ma prawo żądać od włościan pomocy w robociznie pieszej i sprzężajnéj.

Art. 7. Koszta pomiaru i urządzenia włościan należą także do obdarowanego, włościanie zaś obowiązani są dostarczyć tylko robocizny pieszéj i sprzężajnej.

Art. 8. Nim urządzenie włościan ukończone i w wykonanie wprowadzone zostanie, obdarowany pod żadnym względem nie może od nich innych żądać obowiązków nad te, jakie mu aktem podawczym wskazane będą.

Art. 9. Wszystko, co jest na gruncie pomienionych dóbr, jako to: inwentarze żywe i martwe, słowem wszystko, co stanowi własność Skarbu, należy do obdarowanego na zasadzie 30 Art. przepisów wyżej zacytowanych, wszystko zaś co się znajduje na gruntach włościańskich, jak również co oni do użytku mieli sobie oddane lub sami nabyli, jako to: wszelkie inwentarze, sprzęty, narzędzia rolnicze i naczynia gospodarskie i t. d. jest własnością włościan.

Art. 10. Gdyby w dobrach nadanych, znajdowały się magazyny kommunjalne i inna własność gromadzka, te od donacji są wyłączone i jako należące do gromady, istotnym ich właścicielom oddane być winny.

Art. 11. Kapitał pochodzący z okupu czynszu przez włościan płaconego, stosownie do art. 8 i 24 przepisów o urządzeniu dóbr z mocy donacji przechodzących na własność prywatną, należy do obdarowanego; procent zaś od pozostającego na wieczne czasy na gruncie kapitału, jako podatek publiczny, w noszony być ma przez obdarowanego do Skarbu tytułem kwarty.

Art. 12. Nim urządzenie włościan nastąpi, pomieniony w poprzedzającym artykule podatek tytułem kwarty, wpływać ma do Skarbu w stosunku dotychczasowych powinności włościańskich i według zasad, przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu wskazać się mających.

Art. 13. Obdarowany w dobrach mu nadanych zachowa w swej mocy kontrakty zawarte przez Skarb z osobami prywatnemi; wchodzi zaś we wszelkie prawa Skarbu, temiż kontraktami zapewnione i przyjmuje na siebie obowiązki z nich wypływające.

Art. 14. Służebności z innych dóbr Rządowych dla dóbr, które niniejszem Nadajemy, jak wzajemnie służebności dóbr, donację stanowiących, dla dóbr innych Rządowych, ustają odtąd na zawsze, a jeśli włościanie nadanych dóbr poniosą na tem jakiekolwiek straty, do obdarowanego wynagrodzenie ich należeć będzie.

Art. 15. W razie zalegania obdarowanego w uiszczeniu opłat, należności i innych obowiązków przez Skarb na niego przy donacji szczegółowo nałożonych, dobra nadane wzięte będą w Administrację Rządową na tak długo, dopóki uiszczenie nie nastąpi.

Art. 16. Obdarowany nie ma prawa żądać od Skarbu dopłaty niedobranego dochodu w stosunku, jaki przy obdarowaniu za zasadę przyjęty został, chociażby nawet dochód takowy przez wypadki nieprzewidziane, a nawet skutkiem urządzenia włościan, zmniejszeniu uległ; lecz podobnie jak inni właściciele gruntowi, na mocy przepisów ogólnych i w pewnych wypadkach ma prawo prosić o allewiację.

Art. 17. Termin donacji zacząć się ma od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r., wtedy też wprowadzenie w posessją dóbr nastąpi; do tego zaś czasu Skarb płacić będzie obdarowanemu, jak dotąd, przypadający mu dochód.

Art. 18. W duchu art. 1 niniejszego Ukazu, przy zdaniu dóbr obdarowanemu, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu wskaże szczegółowe zasady do uregulowania dogodności gospodarskich tak folwarcznych jak włościańskich, tudzież przydzielenia lasu na potrzeby miejscowe, wskaże mu oraz granice i części dobra darowane składające, jako też obowiązki które na nich ciążą. Akt podawczy na mocy tych zasad spisany, będzie dokumentem donacji.

Art. 19. Gdyby przy takowem uregulowaniu, zamianę jednych użytków i realności na drugie, uznano potrzebną i równie dogodną tak dla Skarbu jak i dla zaokrąglenia dóbr — Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu upoważnioną zostaje do jej wykonania i w takim rakie mocną jest zatrzymać na rzecz Skarbu części dóbr darowanych w zamian za dopłaty pieniężne, jeśli takowe od obdarowanego należeć będą.

Art. 20. Spory między obdarowanym a włościanami z powodu ich urządzenia wynikłe, rozpoznawane będą w drodze administracyjnej.

Art. 21. Dobra nadane, przechodząc w jednej i nierozdzielnej całości z rąk jednych do drugich podług porządku sukcesji niżej opisanego, nie mogą być w żadnym przypadku ani obciążane nowemi zobowiązaniami nad te, jakie do tychże dóbr przy nadaniu przywiązane zostały—ani w zastaw puszczane a następnie sprzedawane, nie tylko z woli samego właściciela, ale nawet za długi i pretensje bądź Skarbowi, bądź prywatne, oraz w żaden sposób alienowane.

a) Prawo brania spadku, rozciąga się tylko do dzieci prawego łoża, wyznania prawosławnego, w żadnym przypadku nie ulega podziałowi i zawsze przechodzić będzie na najstarszego w rodzeństwie.

b) Prawo brania spadku mają naprzód synowie.

c) Nie wyłączają się wszakże na tychże samych zasadach córki, w razie gdyby nie było synów, lub ich potomstwa płci mezkiej.

d) Jeżeli nie ma potomstwa w linji prostej, prawo brania spadku przechodzi tymże samym porządkiem na najbliższą linję kollateralną.

e) Gdyby pokolenie zupełnie wygasło, w takim razie dobra uznane będą za odumarłe.

f) Dobra te przejdą na własność Skarbu i wówczas, kiedy nie będzie sukcesora w linji wskazanej ze stanu rosyjskiej szlachty dziedzicznej wyznania prawosławnego.

Art. 22. Po wniesieniu niniejszej woli Naszej do ksiąg hypotecznych, tytuł własności na imię obdarowanego ma być uregulowany w hypotece, nie pierwej jednak, jak po wykonanu przepisów, w artykułach 18 i 19 objętych.

Art. 23. Koszta spisania aktu donacyjnego, przepisania tytułu własności w księdze hypotecznej, tradycji dóbr, koszta stempla i inne wszelkiego rodzaju wydatki, poniesie obdarowany.

Art 24. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, Rada Administracyjna Królestwa poruczy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*
w Petersburgu, 13 (25) Marca 1862 r.

Ogólne Zebranie Rady Stanu Królestwa, po rozpoznaniu na posiedzeniach z d. 3 (15) i 4 (16) b. m. otrzymanej do opinji, w myśl art. 27 organizacji swej, sprawy dotyczącej Instytucji fabryczno-rolniczej Sztabin,—z powdu nadchodzących Świąt Wielkanocnych a następnie wyborów do Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odroczone zostało do d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b.

Podług otrzymanych od właściwych Władz doniesień, ostatniemi czasy otwarte zostały następujące Rady miejskie:

w m. Włocławku d. 19 (31) Marca r. b.
w m. Częstochowie d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b.
w m. Piotrkowie d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b.
w m. Kaliszu d. 24 Marca (5 Kwietnia) r. b.
w m. Kielcach d. 24 Marca (5 Kwietnia) r. b.
w m. Sandomierzu d. 28 Marca (9 Kwietnia) r. b.

Zgromadzeni Członkowie Rad miejskich, po sprawdzeniu ważności wyborów, wykonali przysięgę podług roty i obrządku, i oznaczyli termina perjodycznych każdej Rady posiedzeń.

Na trzymających pióro powołani zostali:
w Radzie miejskiej Włocławskiej p. Dawid *Poznański*,
w Radzie miejskiej Częstochowskiej p. Juljan *Kalinka*,
w Radzie miejskiej Piotrkowskiej p. Ignacy *Grędzica*,
w Radzie miejskiej Kaliskiej p. Franciszek *Modrzejewski*,
w Radzie miejskiej Kieleckiej p. Wojciech *Zakorowski*,
w Radzie miejskiej Sandomierskiej p. Józef *Wawro*.

Z Petersburga, 11 *Kwietnia*.

We wtorek 27 marca (v. s.), p. Bismarck-Schönhausen, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister N. Króla Pruskiego, miał zaszczyt być przyjmowany przez Jego Cesarską Mość na posłuchaniu pożegnalnem.

We środę, 28 marca (v. s.) hrabia Thun-Hohenstein, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister N. Cesarza Austrjackiego, miał zaszczyt być przyjmowany na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Pana.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O rozciągłości prawa propinacyjnego w Królestwie Polskiem.

Kodeks Cywilny obowiązujący nie czyni żadnej o prawie propinacji wzmianki i nie wymienia go pomiędzy atrybucjami własności gruntowej. W duchu Kodeksu Cywilnego prawo propinacji uważane jest na równi z przemysłem fabrycznym i handlowym, które nie są przedmiotem prawa Cywilnego, lecz ulegają oddzielnym przepisom administracji krajowej, dlatego przepisy Kodeksu Cywilnego nie mogą służyć za podstawę do określenia rozciągłości prawa propinacyjnego.

Dawniejsze ustawy krajowe, mianowicie Statut Jana Olbrachta Króla z roku 1496 przekonywa, że w owym czasie wolno było każdemu, t. j. nietylko właścicielom wsi, ale także ich poddanym, piwo warzyć i inne trunki wyrabiać, lub one skąd się podoba sprowadzać i szynkować. Osnowa tego statutu, również jak ustaw późniejszych z r. 1764 i 1768 przekonywa, że pod nazwiskiem propinacji czyli juris propinandi, rozumiane było samo prawo szynkowania, dla tego Konstytucja z r. 1764 pod tytułem: Ubezpieczenie miast (Volumine Legum VII folio 83), tudzież Konstytucja z r. 1768 pod tytułem: Warunek (Volumine Legum VII folio 599), odróżniają prawo wyrabiania trunków od prawa szynkowania, pierwsze nazywając jus braxandi et distillandi, drugie jus propinandi.

Ustawa pod d. 4 (16) Maja 1848 r. Najwyżej zatwierdzona, w art. 112 113, 114 i 116, prawo propinacji i prawo szynkowania trunków krajowych, uważa za jednoznaczne.

Z tego okazuje się, że istotą prawa propinacyjnego jest prawo szynkowania trunków, bądź własnej fabrykacji, lub od kogo obcego nabytych. Kto zatem miał prawo propinacji, ten mógł zakładać szynki i ciągnąć ze sprzedaży krajowych trunków korzyści, mógł nie dopuszczać do podobnych korzyści osób innych, prawa propinacji nie mających; lecz żadne prawo nie upoważniało go do zabraniania mieszkańcom wyrabiania i sprowadzania trunków na własną domową potrzebę, skąd się komu podoba.

Trudnienie się rzemiosłami i handlem należało głównie do mieszkańców miast. Wszystkie niemal miasta urządzone na prawie niemieckiem, chełmińskiem, magdeburskiem, lubeckiem i t. p., miały prawo propinacji. Nikt przeto obcy prócz mieszczan, nie miał prawa zakładać szynków w tych miastach, lecz nie było wzbronione osobom stanu wolnego na własną domową ich potrzebę wyrabiać lub sprowadzać trunków. Jakoż dawne Konstytucje mianowicie:

z r. 1613 pod tytułem, O piwie przewoźnem (Vol. Leg. III fol. 176)

z r. 1667 tyt. Czopowe (Vol. Leg. IV fol 935).

z r. 1703 tyt. Podatek szeląga (Vol. Leg IV f. 92).

z r. 1764 tyt. Ubezpieczenie (Vol. Leg. VII f. 83 od ustępu: Zagęściły się i t. d), zniosły i uchyliły szynki założone po miastach przez obce osoby prawa propinacji nie mające, lecz nie zabroniły wyrabiania i sprowadzania na własną domową potrzebę, owszem nietylko Statut z roku 1496, ale także Konstytucje z lat 1613 i 1764 wyżej powołane, wyraźnie to upoważniły.

W ustawach krajów Niemieckich, tudzież innych narodów germańskiego pochodzenia, znane były tak zwane służebności przymusowe: Zwangs-Bann-Gerechtigkeiten, które po łacinie nazywano, juria bannonia albo servitutes juris germanici—we Francji, les droits bannals. Na zasadzie tych praw osoby przywilejowane mogły wymagać, aby mieszkańcy pewnej przestrzeni, zaspokajali potrzeby swoje, mianowicie pokarmu i napoju w zakładach tychże osób uprzywilejowanych. Niewolno było naprzykład piec chleba gdzieindziej jak w piecach dziedzica, ani mleć zboża tylko w jego młynach; niewolno wina wyciskać w swoich lub obcych prasach, ani brać trunków skąd inąd, jak z szynków uprzywilejowanego właściciela. Prawo takie co do trunków nazywano Getränke-Zwang.

Prawo powszechne Pruskie (Allgemeines preussisches Landrecht), podaje opis tego rodzaju służebności w Części I Tytule 23, a podług tłomaczenia wydanego w Poznaniu w r. 1826, jest tej osnowy:

§ 1. Prawo służebności osobistej (die Zwangs-Gerechtigkeit) w ogólnem znaczeniu jest to prawo ograniczenia innych w używaniu ich wolności, na korzyść mającego prawo służebności.

§. 2. Tu zaś rozumie się pod prawem służebności osobistej prawo zabronienia osobom tejże służebności ulegającym sprowadzania lub przysposabiania pewnych potrzeb u kogo innego, jak tylko prawo tejże służebności mającego.

(§§ 3—6 opuszczają się).

§ 7. Stąd tylko, iż ktokolwiek od niepamiętnych czasów nie używał wolności osobom stanu jego służącej, utrata onejże dowodzoną być nie może.

§ 12. Gdy komu prawo służebności osobistej na pewien obwód przez Rząd nadane zostało, stąd domniemywa się, iż toż mu służy względem wszystkich mieszkańców obwodu, bez różnicy stanu lub jurisdykcji, pod którą zostają.

§ 14. Same prawo służebności osobistej, nie obejmuje jeszcze prawa zabronienia mieszkańcom onejże podległym, własnego przysposobienia dla swoich potrzeb.

§ 17. Gdy służebność mający nadużywa prawa swojego na ucisk zobowiązanego, tamten po poprzedniem napomnieniu go, może być swego prawa wyrokiem pozbawiony.

(reszta opuszcza się).

Lecz kiedy Rządy przekonały się, że z przywlejów tego rodzaju wynikały rozliczne spory, zatargi i nadużycia, uprzywilejowani dostarczali złe i niezdrowe trunki i cenę samowolnie narzucali, a mieszkańcy starali się, już to potajemnem sprowadzaniem, już też innemi środkami od krzywdy zasłaniać się i przeciw dziedzicom występować, z czego powstawały liczne procesa kryminalne,—dla tego Rządy uchyliły przywileje wspomnione, jako społeczności szkodliwe i niepokój zrządzające. W szczególności zaś Cesarz Rzymski, Król Niemiecki później Austrjacki uchylił one, rozporządzeniami w latach 1786 i 1802 wydanemi. We Francji uchylono te służebności ustawą z d. 15 Marca 1790 roku i późniejszemi. Król Pruski uchylił one, edyktami wydanemi w latach 1810, 1818 i 1833.

Prawo dla Księztwa Poznańskiego wydane w d. 13 Maja 1833 r., zabroniło nawet szynkarzom zobowiązywać się do brania trunków z pewnej gorzelni lub browaru, dłużej jak przez rok jeden. Prawo wreszcie w r. 1845 uchwalone o rzemiosłach i zarobkach (Gewerbe—Ordnung) porównało prawo propinacji z przemysłem fabrycznym i handlowym, oddzielając go od własności gruntowej.

W Królestwie Polskiem nie było żadnej ustawy, ktoraby wprowadziła do kraju służebności niemieckie, servitutes juris germanici, jako prawidło ogólne. Prawo zaś sprzedawania trunków i onych szynkowania, co jest właściwie prawo propinacji, z postępem czasu samym czynem przywiązane zostało do własności gruntowej; dla tego konstytucja z roku 1768 pod tytułem Akt osobny w § 18 ostrzegła, że propinacja po miejscach in emphyteusin danych przy właścicielach gruntu (circa dominos directos fundi) zostawać powinna (Vol. Leg. VII 599). Lecz żadna ustawa nie ograniczyła mieszkańców w służącej każdemu od natury możności szukania pokarmów i napojów dla zaspokojania własnej potrzeby, gdzie się komu podoba. Przymus zatem trunkowy nie był przywiązany do prawa propinacyjnego, lecz o ile egzystował, mógł wypływać z odrębnego stosunku.

Każde ograniczenie własności, a tem bardziej praw osobistych, może być skutkiem tylko wyraźnego prawa, albo umowy prawnie zawartej.

Nie domniemywa się samo przez się i ograniczenie osoby nie może być nabyte przez przedawnienie. Ktoby zatem utrzymywał, że nie jest wolno mieszkańcom sprowadzania na domową potrzebę trunków, zkąd się komu podoba, byłby w obowiązku przytoczyć ustawę, która zakaz tego rodzaju zaprowadziła, a podobna ustawa nie egzystuje. Sprowadzanie przeto i wyrabianie trunków na domową potrzebę, jako niezakazane, nie może być uważane za czyn prawu przeciwny.

Osnowa ustaw wykazuje raczej, że to było dozwolone. Statut bowiem Jana Olbrachta z r. 1496 wyżej powołany, który każdemu dozwalał wyrabiania na swą potrzebę i sprowadzania trunków, co do tego zastrzeżenia przez żadną późniejszą ustawę nie został zniesiony.

Statut z roku 1511 lit. Nobiles regni (Vol. Leg. I f. 376) uwalniający od opłaty czopowego szlachtę, która po miastach warzyła piwo na własną potrzebę, okazuje, że takie warzenie piwa nie było uważane za przeciwne prawu przeciwnemu, które należało do miasta. Konstytucja z r. 1764 lit. Ubezpieczenie (Vol. Leg. VII 83) zachowuje zwyczaj (usum) robienia i dowożenia piwa do miast, chociaż prawo propinacji, wyraźnie na rzecz samych miast zastrzegła. Konstytucja z r. 1768 lit. Zniesienie (Vol. Leg. VII 808) zabroniła propinacji posiadaczom dóbr królewskich, zwanych Wójtostwami i Sołectwami, pomimo to wolno im było na swoją potrzebę piwo warzyć i gorzałkę palić, jak o tem przekonywają przywileje królewskie po tej jeszcze ustawie wydawane, co przekonywa, że prawo propinacji rozciągało się tylko do prawa sprzedawania trunków.

Lustracje wreszcie wielu Starostw i innych dóbr królewskich przekonywają, że włościanie tychże dóbr mieli wolność robienia trunków na własną potrzebę, mianowicie w czasie świąt, chrzcin i wesela, czyli obrzędów małżeńskich.

Do takiego stanu rzeczy Ustawa z r. 1768 (Vol. Leg. VII 627) zaregulowała pobór podatku czopowego, nakazując, aby czopowe nietylko od trunków na wyszynk robionych opłacane było, ale także od wódki na własną potrzebę palonej albo kupowanej.

Z powyższego opisu okazuje się, że przymus trunkowy nie był przywiązany do prawa propinacyjnego, inaczej podlegałyby mu wszystkie osoby bez względu na stan, czyli każdy, komu prawo propinacji nie służyło. O ile zaś przymus trunkowy był w wykonaniu, stosowało się to jedynie do tej klasy mieszkańców, która ulegała władzy i jurisdykcji dziedziców i zostawała w stanie poddaństwa. Właściciele dóbr stanu szlacheckiego mieli w dawniejszych czasach udział władzy Monarszej w administracji kraju,—z tytułu zatem władzy i jurisdykcji nad poddanymi, mieli sposobność rozrządzania ich czynnościami, zakazywania im aby się nieoddalali z gruntu, a tem samem aby i do karczem obcych nie chodzili. Z tej też przyczyny włościanie dóbr królewskich, nie zostając w tak ścisłem poddaństwie, nie mieli sobie wzbronionego wyrabiania trunków na domową potrzebę i dla tego także wolno było osobom stanu szlacheckiego wyrabiać i sprowadzać trunki na swoją potrzebę, w takich miastach, w których prawo propinacji im nie służyło, nie mogłyby zaś tego czynić, gdyby przymus trunkowy był przywiązany do prawa propinacji.

Przez zaprowadzenie nowej organizacji kraju za rządu pruskiego i austrjackiego, władza i jurisdykcja właścicieli dóbr została ograniczoną.

W części dzisiejszego Królestwa, która zostawała pod rządem austrjackim, Cesarz rzymski i niemiecki Franciszek II, który później panował pod tytułem Cesarza austrjackiego Franciszka I, pa-

tentem z dnia 21 grudnia 1802 r. postanowił: że tak po miastach, jako i po wsiach wolno jest każdemu sprowadzać na swoją potrzebę trunki, z której bądź obcej własności, „wszelki więc przymus trunkowy, który obowiązywał mieszczan i włościan do brania trunków od zwierzchności gruntowej, poczynając od 1 listopada 1803 r. całkiem w powszechności ma ustać.”

Osnowa tego patentu żadnéj już nie zostawia wątpliwości, że przymus trunkowy, o ile był dawniéj wykonywany, stosował się jedynie do jednej klasy ludności, która zostawała w poddaństwie pod zwierzchnością dziedziców i że nadal zupełnie został uchylony.

W części kraju, która była pod rządem pruskim, nie wyszła żadna szczególna ustawa, któraby mocą samego prawa przymus trunkowy jako nowy zaprowadziła, albo istniejący uchyliła. Prawo zaś powszechne pruskie, jako wydane dla krajów, w których przymus trunkowy oddawna był ustalony, służyło tylko za prawidło do zawiązywania przez umowę w tym przedmiocie stosunków i regulowania nadal istniejących.

Przez ustawę z dnia 22 lipca 1807 r. zniesione zostało poddaństwo i wszyscy mieszkańcy do używania jednakowych praw cywilnych zostali dopuszczeni, a jurysdykcja, którą dawniéj wykonywali dziedzice, przeszła do atrybucji rządowéj. Każdy zrodzony w byłem Księztwie Warszawskiem uznany został za obywatela. Dekret królewski z dnia 19 grudnia 1807 r. (Dziennik Praw tom I, stronica 2 i 3cia.)

Z objęciem przeto przez Rząd jurisdykcji i władzy nad wszystkiemi mieszkańcami kraju i z uchyleniem poddaństwa, zniknęła dawniejszego przymusu trunkowego zasada i właściciele nie mieli już tego tytułu do zakazu sprowadzania trunków na swą potrzebę.

Od dnia 1 Maja 1808 r. w jednej części, a od dnia 15 sierpnia 1810 r. w drugiéj części dzisiejszego Królestwa zaprowadzony został jako prawo obowiązujące Kodeks Cywilny Francuzki; kodeks ten osnowany jest na przepisach ustaw wyżej powołanych z r. 1790, uchylających służebności niemieckie [1](les droits banals); dlatego w artykule 686 zakazuje ustanawiać służebności osobistych,—przekonywa o tem dostatecznie définicja w prawie pruskiem zamieszczona. Dotyka on bowiem z natury swojej wszystkich mieszkańców pewnej przestrzeni, chociażby żadnych stosunków z właścicielem nie zawierali, a nawet osoby, które tylko czasowo do jakiego miejsca bądź w interesach handlowych, albo przemysłowych przybywają, nadaje przeto pewien rodzaj władzy nad mieszkańcami kraju, jaka tylko Rządowi ex jure majestico służyć może.

Ustawa przechodnia z dnia 10 października 1809 r. w art. 9 (Dziennik praw tom II str. 84), Ustawa podobna z d. 16 Stycznia 1811 roku (Dziennik praw Księstwa Warszawskiego tom III, str. 157), zachowały moc praw dawniejszych, co do czynów pod temiż prawami spełnionych, a w szczególności skutki patentu Cesarskiego, z r. 1802 wyżej powołanego, pozostały w swej mocy i przymus trunkowy tym patentem zniesiony, żadnem późniejszem prawem nie został wskrzeszony, owszem Kodeks Cywilny jako osnowany na podobnych do tego patentu ustawach, tego rodzaju przymusu zabrania.

Rzeczywiście też od czasu zaprowadzenia praw i urządzeń obecnie obowiązujących, właściciele dóbr w ogóle zaniechali wykonywać przymusu trunkowego.

Przeciwne wypadki należą do wyjątków i mogą one spotykać jedynie tę klasę mieszkańców, która nie ma środków obrony i sposobu udania się po wymiar sprawiedliwości.

Niektórzy właściciele usiłowali utrzymać przymus trunkowy przez wydawanie włościanom zamiast zapłaty pieniężnéj za robotę, kartek i innych znaków do karczmy, lecz Rada Administracyjna Królestwa, przez postanowienia z dnia 4 (16) maja 1845 r. (Dziennik praw tom 36) czynów podobnych zakazała.

Przepisy dotyczące dóbr rządowych nie dopuszczają służebności przymusowych, dlatego też i art. 38 instrukcji do oczynszowania włościan w dobrach Najmiłościwiéj rozdarowanych, przez Radę Administracyjną Królestwa r. 1841 zatwierdzonej, nie zabrania osadnikom sprowadzania trunków na domową potrzebę, a samo prawo propinacji czyli szynkowania na rzecz właścicieli Majoratów zachowuje.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w rozporządzeniu swojem daty 27 czerwca (9 lipca) 1844 r. Nr. 12,501/27,683, przez Dziennik Gubernialny ogłoszonem (Dziennik Gubernji Augustowskiej z r. 1844 Nr. 30) uznała podobnież, że przymus trunkowy, jako prawu przeciwny, dopuszczony być nie może.

Przymus trunkowy nie dałby się nawet pogodzić z obecnym stanem administracji krajowej i teraźniejszym ruchem stosunków handlowych i przemysłowych. W miastach naprzykład urzędnicy administracyjni i sądowi będąc sami ustanowieni do wykonywania jurisdykcji i władzy, nie mogliby ulegać pod względem zaspokajania pierwszych potrzeb kontroli i rozporządzeniom właściciela, albo ustanowionego przezeń dzierżawcy, który może być rozmaitego stanu i wyznania, gdyż i żydzi propinację dzierżawić mogą. Podobnież na wsiach osoby stanu szlacheckiego nabywają i posiadają grunta pod nazwiskiem kolonij,—każdy nawet przejeżdżający mógłby być pociągany pod kontrolę dziedzica lub dzierżawcy propinacji, a takiego stanu rzeczy nigdy nie było i dopuszczony być nie może, gdyż kontrola i władza nad mieszkańcami służy jedynie Rządowi, który zarazem nad wszystkimi rozciąga opiekę.

Statut organiczny pod datą 14 lutego 1832 r. Najwyżéj potwierdzony takową zapewnia.

Objawiło się wprawdzie zdanie niektórych osób, jakoby przymus trunkowy mógł być usprawiedliwiony osnową artykułu 544 Kodeksu Cywilnego, który nadaje właścicielowi rzeczy możność rozporządzenia nią w sposób najrozciąglejszy i w granicach ustawą zakreślonych. Lecz sama osnowa tego przepisu dostatecznie wykazuje bezzasadność powyższego zdania, gdyż możność rozporządzenia gruntów żadnego nie nadaje prawa do rozporządzania czynnościami osób, chociażby one nawet nieprawnie do jakiego miasta lub wsi przybyły. Dozór policyjny wykonywany jest przez władze Rządowe i urzędników przez Rząd mianowanych, a mianowicie, lubo po wsiach obowiązki Wójtów gmin poruczone są właścicielom, dzieje się to jednak na mocy szczególnej nominacji od Rządu — i mocen jest Rząd mianować Wójtem inną osobę, jeżeli właściciel nie posiada prawem wymaganej kwalifikacji.

Inni znowu utrzymują, że właściciele dóbr opłacając podatek ofiary z propinacji, mają prawo do przymusu trunkowego.

Twierdzenie to przecież jest mylne, gdyż do lustracji dochodów sporządzonéj w r. 1789, na której opiera się podatek ofiary, zamieszczony został dochód z wyszynku trunków, który przy właścicielach zostaje, a to w sposób podobny, jak dochód z przewozów grobelnego, mostowego, z tartaków i t. p. zakładów, bez względu czyli kto ma obowiązek przejeżdżania, przewożenia się lub przywożenia drzewa do tartaku. Z téj samej przyczyny prawo uchwalone pod datą 24-go Marca 1809, (Dziennik Praw Księztwa Warszawskiego, tom I. str. 244) dotychczas obowiązujące, nakazało powiększenie podatku ofiary z propinacji w tych tylko miejscach, gdzie przybyły nowe karczmy i szynki, bez względu czyli ludność przybyła i czyli kto miał obowiązek pobierania trunków. Czyli zaś przez odjęcie właścicielom jurisdykcji i uchylenie poddaństwa, na zasadzie którego przymus trunkowy wykonywali, ponieśli jaką stratę, kwestja ta w roku 1807 ostatecznie załatwioną została.

Twierdzą wreszcie niektórzy, jakoby przymus trunkowy wypływał z natury propinacji i jakoby bez przymusu propinacja istnieć nie mogła.

Twierdzenie to jest odparte prostemi czynami, doświadczeniem i przepisami. Istniała bowiem w krajach niemieckich propinacja bez przymusu i obecnie w dobrach rządowych w Królestwie istnieje i co raz większy dochód przynosi—a § 14 wyżej powołany Tytułu 23-go prawa pruskiego okazuje, że z prawa służebności osobistej nie wynika jeszcze zakaz wyrabiania trunków na własną potrzebę.

Dekret Króla Saskiego z dnia 14 Lutego 1812 r. (Dziennik praw Księztwa Warszawskiego, tom IV, str. 220), podając zasady do wyrachowania opłaty podatku czopowego w § 6 przepisuje: że posiadłości wiejskie, w których karczmy nie masz, nie są wolne od podatku czopowego, lecz wchodzić będą w poczet mieszkańców tego miejsca, skąd trunki zwykle biorą, albo brać są obowiązani.

Osnowa ta, zdaje się przypuszczać, że w niektórych miejscach mógł istnieć obowiązek brania trunków, — że jednak nie był powszechny, przypuszczenie to nie zmienia prawa ogólnego. Istnienie to mogło się opierać na umowie czasowej wyjątkowej, a dekret nie mając zamiaru regulować prawa propinacyjnego, nie chciał przesądzać umowom, które ulegały przepisom prawa cywilnego. Wreszcie dekret ten został uchylony i obecnie nie obowiązuje, lecz natomiast nowe przepisy zostały wydane.

Ukaz Najwyższy z dnia 5 (17) Lipca 1844 roku i ustawa o wyrobie i przedaży wódki pod datą 4 (16) Maja r. b. Najwyżej potwierdzona, podały nowe pod tym względem prawidła. Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 11 (23) Lipca 1844 r. (Dziennik praw, tom 34, str. 201) w art. 131, zabraniało sprzedaży wódek ze składów wiejskich na rzecz obcych włościan, a przepis ten byłby zbyteczny i niepotrzebny, gdyby podobny zakaz już wprzód egzystował i wypływał z samego prawa propinacji. Oprócz tego, nie jest wcale zakazaną sprzedaż wódki obcym włościanom po karczmach i szynkach. Natomiast zaś ustawa w roku bieżącym wydana w podobny sposób jak dawniejsze przepisy, zabrania sprzedaży komubądź wódki po karczmach za niższą cenę od normalnie oznoczonej (art. 72 ustawy). Ze składu wiejskiego zakazaną jest zupełnie sprzedaż okowity na rzecz Włościan (art. 89 ustawy). Właściciele nie mają prawa zakładać i utrzymywać szynków na swoim gruncie, jeżeli na nim nie jest osiedlona ludność w oznaczonej przez prawo ilości (art. 77) i nie mogą utrzymywać domów zajezdnych z szynkiem po za obrębem miast i wsi, jeżeli nie stoją przy trakcie bitym wielkim lub średnim. Dla tego nakazane jest zniesienie wszelkich szynków utrzymywanych wśród gruntów nieosiedlonych, pod cudzą włością albo wystawionych przy drogach mniejszych. Właścicielom mniejszych posiadłości, nie obejmujących 20 włók ziemi rolnej, albo 20 domów mieszkalnych, zabronione jest zakładanie gorzelni (art. 52). Wreszcie ustawa ta zgodnie z zasadą wyżej objaśnioną, pod nazwiskiem propinacji, obejmuje samo tylko szynkowanie trunków krajowych, jak się to okazuje z art. 112, 113, 114 i 116.

Tym sposobem ustawa, zachowując poszanowanie praw nabytych i w wykonaniu będących, odróżnia przemysł propinacyjny, od własności ziemskiej.

Przy takim stanie praw i urządzeń w kraju obowiązujących, jesteśmy zdania:

że prawo propinacji nadaje właścicielom jedynie tytuł do ciągnienia korzyści ze sprzedaży i szynkowania trunków krajowych, bądź swojej fabrykacji lub zkąd inąd nabytych, lecz nie upoważnia toż prawo propinacji właścicieli, do zakazywania mieszkańcom krajowym sprowadzania na ich domową potrzebę trunków, skąd się komu podoba.

Zdanie zaś to, opieramy na tych głównie zasadach:

1) Że w jednej połowie dzisiejszego Królestwa Polskiego, która dawniej zostawała pod rządem austrjackim, wyraźny przepis patentu Cesarskiego z roku 1802, uchylający przymus trunkowy, żadnej już pod tym względem nie dopuszcza kwestji.

2) Że w drugiej połowie kraju, właściciele nigdy nie mieli i teraz nie mają żadnej ustawy, któraby ich upoważniała do przymusu trunkowego, a z objęciem przez Rząd jurisdykcji i władzy nad wszystkimi mieszkańcami kraju, utracili sposobność do wykonywania przymusu. Nadto przy dobrach rządowych wyraźny przepis nie dopuszcza trunkowego przymusu.

3) Że przymus trunkowy byłby przeciwny artykułowi 686 Kodeksu Cywilnego i teraźniejszemu porządkowi administracji krajowej. Postęp przemysłu krajowego wystawiony byłby na uszczerbek, gdyby zasada przymusowa i monopoliczna do innych jego gałęzi była zastosowaną i jako legalna była dopuszczaną.

Zastanawiając się zaś nad tym przedmiotem z praktycznego stanowiska, uważamy:

a) Że przepisy obowiązujące obecnie, zabraniające zniżania ceny wódki po karczmach, zabraniające zakładania szynków pod obcemi wsiami, i znoszące tego rodzaju szynki, które dawały powód do współubiegania się z powodu blizkiego położenia, daleko skuteczniej zabezpieczają dochód właścicieli, niżeli usiłowany w czasie dawniejszym przymus trunkowy, do którego wykonania, jako w prawie nieznanego, nie było żadnego prawem upoważnionego środka.

b) Że właściciele dający za cenę sprawiedliwą dobre trunki, nie obawiają się, aby mieszkańcy udawali się do obcych i odległych szynków, kiedy mogą mieć to samo na miejscu. Jakoż doświadczenie nabyte w kraju tutejszym i w innych krajach przyniosło to przekonanie, że właściciele sprawiedliwie postępujący, żadnej nie ponieśli straty, z odstąpieniem od przymusu trunkowego. Ztąd wynika, że ci tylko właściciele mogliby obstawać za przymusem trunkowym, którzyby mieli zamiar dopuszczać się niesprawiedliwości.

c) Że przymus trunkowy gdzie egzystował, otwierał źródło do zatargów i procesów karnych, przeciążających swoją liczbą władze; z uchylenia zaś onego osiągniętą została sprawiedliwość i spokojność bez zatargów i procesów, i ustała potrzeba częstszej interwencji Władz Policyjnych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Patrie podając wiadomości o posunięciu się jenerała Prima w Meksyku do Orizaba, a wice-admirała Jurien de la Gravière do Tehuakan, dodaje, iż z pewnością postawa rządu francuzkiego w sprawie meksykańskiej nie uległa żadnej zmianie. Podług jej wiadomości, spodziewano się w końcu Kwietnia zgromadzenia się w Puebla stronników rządu monarchicznego, którego postanowienia miały być oddane na decyzję ludu meksykańskiego. *Pays* obrachowywując że wojska francuzkie będą mogły zająć stolicę Meksyku w drugiej połowie Kwietnia, ze swej strony robi uwagę, że natenczas zapewne zachowawcze żywioły będą tam tak silne iż będzie można ogłosić tymczasowy, a prawdopodobnie jenerał Almonte odegra ważną rolę w tej pokojowej rewolucji. *Indèpendance belge* jednak nie podziela zdania dzienników francuzkich; na zasadzie listów z Vera-Cruz utrzymuje ona, że jenerał Almonte nie posiada w Meksyku prawie żadnego wpływu, że stronnictwo rządu monarchicznego jest bardzo słabe, dla tego zaprowadzenie tam tego kształtu rządu, a jeszcze z oddaniem tronu obcemu księciu, nie zapewniałoby wcale spokojności wewnętrznej, dla utrzymania której potrzebaby było częstych interwencij mocarstw, a dla poparcia swego zdania dziennik ten odwołuje się do depeszy okólnikowej p. Sewarda z d. 3 marca do ajentów dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, wynurzającej podobneż opinje.

Według wiadomości z Berlina, powtórny wybór deputowanych rozwiązanej izby poselskiej, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Nie tylko okazuje się to z usposobienia ogólnego wyborców, ale z licznych protestacij przeciwko okólnikom ministrów, ogłaszanych przez rady miejskie, senaty uniwersyteckie, ciała adwokatów, izby handlowe, z pomiędzy których *Monitor* wspomina o protestacji napisanej w wyrażeniach nadzwyczaj umiarkowanych trybunału handlowego w Trewirze. Członkowie tego trybunału oświadczają, iż zachowają swobodę wyborczą, której myślą użyć tylko na korzyść Króla i Ojczyzny. W Berlinie krąży pogłoska, że protestacje te sprawiły pewne wrażenie w najwyższych sferach. Nierozsądna gorliwość niższych urzędników wywołała oddziałanie w duchu przeciwnym, a Król Wilhelm niezadowolony jest, iż ministerstwo wmięszało go do tej sprawy, która znajduje tylko stronników w małej frakcji. Zapewniają, że osoby wysoko położone objaśniały Króla Wilhelma co do rzeczywistych usposobień duchu publicznego i do intryg pewnego stronnictwa, w celu zwalenia w Austrji gabinetu Schmerlinga i ustaw lutowych. Stan sprawy niemieckiej może także w Królu pruskim wzbudzić obawę, aby Prusy nie straciły swego stanowiska w Niemczech na korzyść dawnego ich współzawodnika o hegemonję.

Gabinet austrjacki korzysta z błędów popełnionych przez gabinet berliński, i pracuje nad przywróceniem dawnego swego wpływu w Niemczech. Z tego powodu godny jest uwagi artykuł *Oesterreichische Zeitung*, dziennika uważanego za półurzędowy, w którym surowo jest potępiane stronnictwo feudalne, za odrzucenie prawa o odpowiedzialności ministrów. Dziennik ten oburza się, iż można było przypuszczać, jakoby p. Schmerling był przeciwnikiem tego prawa. „P. Schmerling, powiada on, może czasem nie zupełnie zgadzać się z deputowanemi co do rozmiarów postępu, lecz nigdy nie dopuści cofania się wstecz, nie tylko z swych zasad, ale przez roztropność, bo nie chce tym sposobem służyć za szczebel swym przeciwnikom”.

Jakkolwiek komisja wysadzona w Prusach do zaproponowania oszczędności w budżecie wojny ukończyła już swe prace, dotąd wynik ich nie jest wiadomy, lecz jak donosi *Ajencja kontynentalna,* komisia ta okazała się przeciwną projektom p. von der Heydta.

W Wiedniu według depeszy *Ajencji Kontynentalnej* znów zaczynają się okazywać oznaki przesilenia gabinetowego. P. Plener pozostał na swem stanowisku tylko czasowo i to na żądanie p. Schmerlinga, który ma nadzieję że potrafi po wakacjach parlamentalnych skłonić izbę do pojednania się z widokami ministra skarbu. Tymczasem stronnictwo feudalne łączy się podobno z stronnictwem węgierskiem pragnącem przywrócenia praw z przed 1848 r., które nazywają stronnictwem 1847 r. W Węgrzech nie ma onó wielkiego wpływu, równie jak i stronnictwo rezolucji; Stronnictwo zaś adresu, czyli Deaka coraz większą zyskuje tam siłę.

Według wiadomości z Serbji, rząd tamtejszy powziął wiadomość, że Porta wydała wojskom rozstawionym na granicy tego kraju, stanowczy rozkaz wejścia na stopę wojenną, żeby były w stanie w każdej chwili wkroczyć do tego księstwa. Wszyscy konsulowie mieli otrzymać o tem zawiadomienie. Rząd Serbski spodziewał się otrzymać ultimatum od Porty. Lecz podobno pogłoski te przesadzają stan rzeczy, który w każdym razie jest naprężony.

Depesza z Trjestu przez Dubrownik nie bardzo się zgadza z depeszami nadesłanemi z głównej kwatery Omer-paszy, to jest z Mostaru.

Wiadomości z Aten potrzebują potwierdzenia według powszechnego zdania dzienników.

Wiadomość o zmianie ministerstwa w Portugalji potwierdzają dzienniki półurzędowe francuzkie. Utworzenie nowego gabinetu powierzone zostało p. d'Avila, byłemu ministrowi skarbu. Zdaje się, że skutkiem tej zmiany, nie będzie już potrzeba rozwiązywać kortezów, jak to zamierzał uczynić gabinet Loulé.

Wiadomości z Ameryki ciągle są sprzyjające sprawie stanów północnych. Skonfederowani, którzy z początku wojny odnieśli tak znaczne korzyści i posunęli się naprzód, teraz muszą bronić stanów bawełniczych. Skutkiem tego spodziewają się ukończenia wojny domowej w ciągu bieżącego lata.

Anglja.

Londyn, 15 *Kwietnia.* *Times* wspomina jeszcze i dziś o rozprawach w izbie angielskiej w kwestji włoskiej. Powiedziano tam między innemi: „Lord Palmerston oświadczył bez ogródek, że okupacja Rzymu przez wojska francuzkie jest naruszeniem zapowiedzianej przez Cesarza Napoleona zasady nieinterwencji oraz głoszonego przez tegoż monarchę życzenia, ażeby Włochy zostały wyswobodzone. Tak jawnie wypowiedziany sposób zapatrywania się na rzeczy, nie dopuszcza najmniejszego ograniczenia ani złagodzenia jego znaczenia.”

O kwestji obrony kraju tenże dziennik tak się wyraża: „Pocieszającą jest wiadomość, że rząd pojmuje należycie wymagania obecnych czasów. Anglja znajduje się teraz w dziwnem położeniu: to co dziś uważanem jest jako prawda dowiedziona, musi być nazajutrz odrzuconem, a nie możemy przewidzieć, czy za tydzień przechylimy się na stronę bezwarunkowej potęgi okrętów pancernych, lub też na stronę dział niszczących wszelkie przeszkody. Lecz książę Cambridge w przekonywający sposób oświadczył, iż nie należy zwlekać i czekać, gdyż w takim razie Anglja może pozostać bez należytych środków obrony. Na nic się nie przyda, gdy będziemy głosić, że znajdujemy się w stanie przechodnim. Jakkolwiek to ostatnie jest słusznem, Anglja powinna atoli dążyć w tej epoce przechodniej, tak samo jak w każdej innej, do zapewnienia bezpieczeństwa kraju. Lord Grey przemawiał w tym duchu publicznie i dodał, że Anglja nie może w żadnym razie pozostać w tym względzie bezczynną. W ciągu ostatniego tygodnia zrobilibyśmy ważny krok naprzód. Posiadamy obecnie działo, zdolne zniszczyć wszelki statek żelazem kryty, podczas gdy inne narody nie posiadają dotąd działa, któreby mogło zniszczyć naszą flotę. Zapewniają, że będziemy wkrótce posiadać działo, które postawi forty Spitheadu w możności ostrzeliwania każdego punktu wód, pomiędzy temi fortami położonych. Obok tego książę Somerset utrzymuje, że Anglja posiadać będzie w krótkim czasie 15 okrętów pancernych, a z tych niektóre są już prawie gotowe, a innych budowa niezwłocznie rozpoczętą zostanie. Pięć wojennych okrętów drewnianych zachowa dotychczasowe blaty żelazne, zasłaniające ich boki i pokład, a jeden okręt pancerny z wieżą został obstalowany. Jest to wprawdzie coś, ale do postawienia floty na stopie należytej, bardzo jeszcze wiele brakuje. A jest to kwestja bardzo ważna, ważniejsza od troski o forty Spitheadu, jakkolwiek te ostatnie bronią ogromnych zapasów wojennych, nagromadzonych w arsenałach Portsmouthu. Lecz dopóki drzewo, maszty, żagle i tym podobne rekwizyta okrętowe, nie zostaną zastąpione we flocie metalem, dopóty portowi Portsmouth grozić będzie niebezpieczeństwo ze strony wszelkiej eskadry nieprzyjacielskiej, posiadającej silne działa. W ogóle jednak Anglja troszczyć się powinna o ochronę nie teraźniejszej, lecz przyszłej swej floty.”

Na wielkim przeglądzie oddziałów ochotniczych, który odbędzie się w Brighton w drugie święto Wielkiej Nocy, znajdować się będzie, jak zapewniają 15,000 ludzi.

Austrja.

Wiedeń, 16 *Kwietnia.* *Ost-Deutsche Post* donosi, że komisja finansowa izby deputowanych postanowiła na swych ostatnich posiedzeniach, odstąpić od swej poprzedniej propozycji, która na tem zależała, ażeby izba roztrząsała szczegółowo wszystkie punkta propozycij rządowych co do budżetu. Komisja ta postanowiła mianowicie, iż pojedyńcze pozycje budżetu projektowanego, w miarę ich roztrząśnięcia na walnych posiedzeniach tejże komisji, wniesione zostaną przez właściwych sprawozdawców sekcyjnych na posiedzeniach izby, a jednocześnie dwaj sprawozdawcy jeneralni, którzy w tym celu zostaną wybrani, zestawią oddzielne uchwały komisij w przedmiocie wydatków i pokrycia deficytu w jedną całość, poczem zredagowane zostanie sprawozdanie ogólne w formie projektu do prawa finansowego, który przedłożony zostanie izbie do trzeciokrotnego odczytania. Ponieważ w ten sposób rozprawy nad kwestją finansową będą mogły rozpocząć się niezwłocznie po zebraniu się deputowanych na posiedzenia poferyjne, a obok tego prezes zapowiedział na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych, że cały szereg sprawozdań z oddzielnych pozycij budżetu został już wygotowany, spodziewać się przeto należy, że prace tejże izby około ostatecznego załatwienia kwestji finansowej nie doznają już przerwy.

W ten sposób komisja finansowa, po załatwieniu kwestji budżetu, będzie mogła poświęcić się wyłącznie rozwiązaniu kwestji bankowej, tem bardziej, że obie frakcje przeciwne sekcji właściwej (3-ej), wygotowały już swe projekta, mające być poddane pod rozbiór komisji finansowej *in pleno*. Jeżeli te wszystkie przewidywania ziszczą się, głównie zaś jeżeli izba deputowanych nie będzie wchodzić w zbyt szczegółowe dyskusje, rozwiązania największego i najtrudniejszego zadania spodziewać się można około połowy Czerwca. Przybliżenie zaś lub oddalenie chwili zamknięcia posiedzeń zależeć będzie w takim razie od przyjęcia, jakiego uchwały izby deputowanych doznają ze strony izby panów.

Podług *Gazety Zagrzebskiej,* Cesarz dekretem z d. 9-go b. m. zatwierdził organizację najwyższej instancji sądowej dla królestw Dalmacji, Chorwacji i Sławonji, z nadaniem jej tytułu królewskiej tabuli septemviralnej i z wyznaczeniem Zagrzebia do odbywania posiedzeń.

Francja.

Paryż, 14 *Kwietnia.* Margrabia de Lavalette wyjechał wczoraj do Londynu. Niektóre osoby przypuszczają, że podróż ta ambasadora, ma związek ze sprawą Meksykańską, i że margr. de Lavalette, mający rozległe związki z członkami gabinetu londyńskiego i arystokracją angielską, otrzymał poufną, półurzędową misję dotyczącą tej kwestji; jednakże wiadomość ta nie zyskuje zbyt ogólnej wiary. Co do powrotu p. de Lavalette do Rzymu, trudno rozplątać się w labiryncie najróżnoro-

dniejszych krążących w tym przedmiocie wieści. Dosyć powszechnie jednak sądzą, że jeżeli dyplomata ten obejmie znów swe obowiązki przy dworze papiezkim, to wcale nie w zamiarze zbliżenia się z jenerałem Goyon, z którym w żadnym razie nie chciał by się pogodzić. Udałby się on do Rzymu albo aby przedstawić swe listy odwołujące, lub też z zapewnieniem, iż wkrótce po jego przybyciu oddali się jen. Goyon. Tymczasem *Pays* podaje następującą wiadomość: „Mówiliśmy w ostatnich czasach, że wątpliwem jest aby p. Lavalette powrócił na swe stanowisko do Rzymu. Obecnie wątpliwość ta nie istnieje; p. de Lavalette, jak zapewniają uda się do Rzymu zaraz po powrocie z Anglji, gdzie pojechał jedynie za osobistemi interesami. Co się zaś tycze mniemanej niezgody pomiędzy p. de Lavalette a jenerałem Goyonem, jesteśmy pewni, że nigdy nie istniała. Trzeba niebardzo ufać wiadomościom naumyślnie rozpuszczanym, i nie nadawać wielkiego znaczenia, wieściom o jakichciś zazdrosnych współzawodnictwach, które nie miały powodu powstania."

Listy z Rzymu donoszą, że pomiędzy jenerałem Goyonem a kardynałem Antonellim, wcale nie zachodzi tak zupełna zgoda, jak przypuszczają. Żywiąc wdzięczność dla dowódcy załogi francuzkiej w Rzymie, za jego uprzejmość i powolność dla dworu rzymskiego, minister rzymski zbyt wiele ma rozumu, aby nie pojmował, że nieumiejętność jenerała Goyona w zachowaniu zgody z margrabią de Lavalette, może przyśpieszyć nie korzystne dla władzy świeckiej rozwiązanie kwestji rzymskiej, a co najmniej może rządowi papiezkiemu przyczynić kłopotów. Co do stosunków jenerał z Mgrem Merode, to takowe pozostały na tej stopie, na jakiej postawiło je gwałtowne zajście osobiste między temi dwoma dygnitarzami.

Też sami listy wspominają o obecności w Rzymie księcia Modeny, który nie widział się tam z Franciszkiem II i Chiavonem, lecz dla niewiadomych przyczyn nie chciał prosić o posłuchanie u Ojca Św., wszakże wiadomość ta potrzebuje koniecznie potwierdzenia. Podobnież należy przyjąć wiadomość o wyjeździe do prowincij południowych jenerała Clary, który został internowany w Civita-Vecchia pod dozorem władz francuzkich. Lecz zdaje się nie podlegać wątpliwości, że w maju wielkie będą robione wysilenia w celu wysłania wypraw na południe.

Patrie podaje ostatnie wiadomości z Vera-Cruz, według których dowódcy wojsk francuzkich lądowych i morskich postanowili, iż wice-admirał Jurien de la Gravière będzie oczekiwał w Tehuakan odpowiedzi na depesze w których przesłał wiadomość o zawarciu konwencji w Soledad, kiedy tymczasem jen. Lorencez, 25-go miał wyruszyć ku stolicy Meksyku, na czele posiłków przysłanych z Francji; system ten miał niby być odpowiednim potrzebom stanu rzeczy. Zresztą ludność meksykańska, według wiadomości podanych przez ten dziennik, ciągle okazywała najlepsze usposobienie dla francuzów.

Kiedy cała Europa zajęta jest działami przeznaczonemi do rozbijania pancerzy na statkach, kiedy w Anglji zbudowano działo Armstronga, ważące 30,000 funtów, które siłą 50 funtów prochu wyrzuca pocisk ważący 150 funtów, na 700 stóp odległości przedziurawiający pancerz taki, jakim jest okryty statek *Warrior*, tymczasem w Vincennes w wielkiej tajemnicy, robiono próby z nowemi pociskami walcowo-ostrokręgowemi, które jakkolwiek nie tak ciężkie, nie tylko dziurawią, ale zarazem i rozrywają blachy. Pociski te mają tę wyższość nad angielskiemi, że niepotrzebują tak ogromnych ciężkich dział, pod które trzebaby budować nowe fregaty. Wynalazek ten ma być zachowany w sekrecie.

Prusy.

Poznań, 13 *Kwietnia*. *Posener-Zeitung* donosi co następuje: „Przed niedawnym czasem znaleziono na szosie przed bramą Bydgoską nawpół rozbitą skrzynię, która zapewne wiezioną była bryką frachtową i z tej niepostrzeżenie spadła. Przeniesiono ją niezwłocznie do straży bramy, a ztamtąd do właściwej władzy. Po ściślejszej rewizji zawartości tej skrzyni okazało się, iż mieściły się w niej, oprócz innych papierów, księgi rachunkowe zmarłego tu, jak wiadomo, dnia 24 Lutego r. b. majora polskiego F. Kierzkowskiego. Tak z tych rachunków, jak i z innych papierów przekonano się, że zmarły major Kierzkowski pobierał corocznie, począwszy od 1815 roku, 300 tal. pensji ze skarbu pruskiego, a oprócz tego jeszcze dodatek, w drodze łaski, od Jego Królewskiej Mości, w ilości 50 tal. Wiadomo że F. Kierzkowski nie walczył bezpośrednio z armją pruską, tak iż ludzki rząd pruski widział się w roku 1815 spowodowanym do wyznaczenia zmarłemu pomienionej pensji. Pomimo to po zgonie F. Kierzkowskiego rząd pruski został zaatakowany tak z kazalnicy jak i przez prasę polską za to, że niegdyś uwięził zmarłego w Świdnicy i zabronił mu nosić publicznie medal Św. Heleny, nadany mu przez Cesarza Napoleona; lecz o tej okoliczności, że Kierzkowski pobrał od 1815 r. od rządu pruskiego, tytułem pensji, sumę ogólną 16,450 tal., o tem nikt nie uważał aby warto było chociażby wspomnieć.

Włochy.

Turyn, 11 *Kwietnia*. Deputowani po dwa razy dziennie zbierali się na posiedzenia, aby jak najprędzej ukończyć rozprawy o prawach skarbowych, które mają być bezzwłocznie wprowadzone w wykonanie; dziś zatwierdzono właśnie jedno z najważniejszych, upoważniające ministra skarbu do wypuszczenia w obieg obligacij skarbowych za 10 milionów. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu, pan Crispi wystąpić ma z interpelacją, dotyczącą dekretu połączenia armji południowej i armji regularnej w jedną całość. Jenerał Sirtori wszelkich dokładał starań, aby odwieść go od zamiaru wnoszenia interpelacji, ale p. Crispi, jako nowy naczelnik lewego stronnictwa, nie chciał odstąpić od swego postanowienia, utrzymując, że musi żądać niektórych pod tym względem objaśnień od gabinetu, przed odroczeniem posiedzeń izby, i że tego na później odkładać nie może, bo jak przewidują w poniedziałek już nie zbiorą się zapewne deputowani w całym komplecie.

Wczoraj interpelowano w senacie jen. Durando, w przedmiocie nadzwyczajnego poselstwa, mającego się udać do Persji, a dziś pan Broglio wystąpił także w izbie dep. przeciw projektowanej wyprawie, zwracając uwagę członków na ogromne i niepotrzebne koszta, jakie takowa za sobą pociągnie, wczorajszy bowiem *Opinione* oświadczył, że potrzeba na ten cel 400,000 fr., cyfra ta więc zastraszyła cokolwiek niektóre umysły. Jen. Durando, odpowiadając na zarzuty w senacie oświadczył, że koszta wyprawy nie przeniosą w żadnym razie 200,000 fr., które zresztą pomieszczone są w tegorocznym budżecie. Toż samo powtórzył p. Ratazzi w izbie, dodając zarazem, że gabinet mając głównie potrzebę oszczędności na uwadze, pragnąłby sam odłożyć na później wyprawę do Persji, ale za nadto czuje się związanym stosunkami dyplomatycznemi z szachem, do którego jeszcze za rządów hr. Cavoura wysłane miało być poselstwo. Zresztą oprócz politycznych widoków wyprawa ta będzie jeszcze mieć na celu wprowadzenie w wykonanie traktatu handlowego, zawartego z Persją podczas bytności Ferruk-Kan'a w Europie i utworzenie 5 konsulatów włoskich w znaczniejszych miastach Persji. Poselstwo wyruszyć ma z Ankony w ciągu bieżącego miesiąca, aby z łatwością przebyć mogło Ararat; składać się ono będzie z trzech oddziałów: dyplomatycznego, naukowego i wojskowego. Oddział naukowy otrzyma stosowne instrukcje od akademij turyńskiej i neapolitańskiej, oddział zaś wojskowy polecone ma zakupienie koni w celu skrzyżowania rasy wschodniej z rasą włoską. Jeden ze znakomitszych fotografów ma towarzyszyć wyprawie.

Król stanowczo, 25 b. m. wyjeżdża do Neapolu, i pomimo, że skłonny jest do choroby morskiej, zamyśla jednak odbyć całą podróż statkiem; w Genui przygotowane są już dla niego i jego orszaku 3 fregaty parowe. Zapytują się niektórzy, komu powierzonym będzie kierunek ministerstwa spraw wewnętrznych podczas nieobecności p. Ratazzego; zdaje się jednak, że żadne zastępstwa nie będą miały miejsca. Ponieważ Król nie wydala się po za granice swego państwa, nie będzie zapewne oddawał władzy w ręce księcia Carignan, tak jak zrobił przeszłego roku, kiedy jeszcze Włochy nie były jednolitem Królestwem. Tak samo i ministrowie, pomimo nieobecności w biurach będą jednak jak dotąd pełnić swoje obowiązki.

Ks. Carignan wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Londynu w celu zwiedzenia wystawy. Książęta puszczają się także w podróż, udając się naprzód do Konstantynopola, następnie do Neapolu i Sycylji.

Izba deputowanych zakończyła dziś swoje posiedzenia, które na nowe rozpocząć się mają w końcu Maja; posiedzenia zaś Senatu trwać będą dopóki wszystkie prawa przyjęte już przez izbę nie zostaną zatwierdzone.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 17 *Kwietnia*. Na twierdzenie *Gazety kolońskiej* (Kölnische Zeitung), że protestacje przeciw okólnikom wyborczym, jakie ze wszystkich stron państwa nadeszły, wywarły niejaki wpływ na usposobienie sfer wyższych, nadmienia *Stern Zeitung*, że w sferach urzędowych nic o tem nie wiedzą. Objawy opozycji nie są ani zbyt liczne, ani zbyt znaczące. Zabiegi demokracji i jej zwolenników, nie zdołają zachwiać postępowania rządu, który na wezwanie monarchy podjął się zadania, przy sumiennem zachowaniu praw i konstytucji, bronić powagi korony przeciw wszelkim napaściom i popierać dobro kraju we wszystkich kierunkach.

Mostar, 15 *Kwietnia*. Omer-pasza pozostawiwszy w warowniach Zubzi dostateczną załogę, rozkazał udać się dziesięciu batalionom wraz z oddziałem wojska nieregularnego do obwodu Banjani. Potem pięć batalionów zostało odłączonych, celem zaopatrzenia w żywność Niksicza, które podczas swego powrotu ztamtąd, zostały pod Dugą przez znaczną liczbę czarnogórców i powstańców napadnięte; ostatni zostali przez Turków rozproszeni, przyczem powstańcy zostawili 100 zabitych na placu bitwy. Sądząc z liczby zabitych, zdaje się, że zranionych musiało być dwa razy tyle. Ze strony tureckiej padło dwóch kapitanów i 29 żołnierzy, zranionych zostało 1 kapitan i 28 żołnierzy.

Mostar, 16 *Kwietnia*. Rozbójnicy czarnogórscy i powstańcy z Piva korzystali z brodu na rzece Tara pod Ogradjanicami, aby przenieść swe mordercze napaści i pożogi do obwodu Taszlickiego. Celem zapobieżenia temu, Omer-pasza ustawił przy tem przejściu odpowiednią straż, składającą się z 400 ludzi, pod dowództwem Derwisz-beja. Gdy się powstańcy zgromadzili we wsi Naratin chcąc przeszkodzić urządzeniu tej straży, Derwisz-bej przeszedł rzekę i uderzył na nich. W czasie potyczki, duchowny z Piva przybył z 50 ludźmi na pomoc powstańcom. Walka jednakże skończyła się ucieczką tych ostatnich, którzy prócz księdza z Piva stracili 11 zabitych. Ze strony tureckiej zostało dwóch zabitych i sześciu rannych.

Londyn, 16 *Kwietnia*. Wiadomości z Nowego-Jorku z d. 5-go b. m. donoszą, że senat uchwalił zniesienie niewolnictwa w stanie Kolumbia, i wyznaczył wsparcie pieniężne na dobrowolne przesiedlenie się niewolników. Jenerał konfederacyjny Beauregard obwarowywa Korynt. Ostatnie pobory do armji związkowej zostały zawieszone. Skonfederowani i związkowi czynią wielkie przygotowania do mającej nastąpić bitwy w Tennessee.

Paryż, 11 *Kwietnia*. Podług wiadomości z Aten z d. 11-go b. m. otrzymał rząd depeszę z Naupl ji, donoszącą, że straż arsenału i kompanja artylerji i saperów oświadczyły się za Królem. Sądzą, że poddanie się twierdzy wkrótce nastąpi.

Z Madrytu donoszą, że postanowiono, iż jeżeli francuzi wejdą do miasta Meksyku, i hiszpanie także tam się udadzą.

Trjest, 16 *Kwietnia*. Z Dubrownika (Raguzy) pod datą 15 Kwietnia donoszą: Czarnogórcy wydali 600 jeńców albańskich, lecz zatrzymali naczelników. 5,000 baszi-bozuków zmierza do Vassewicz w Albanji. Derwisz-pasza blisko Nikiczu, został przez powstańców otoczony.

Berlin, 18 *Kwietnia*. Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* zawiera następujący rozkaz królewski: W skutku przedstawionego mi sprawozdania co do stanu finansowego państwa, zezwalam, aby na przyszłym sejmie projekt prawa dotyczący dalszego pobierania naddatku 25 procentowego, od podatku pogłównego i klasycznego, jako też od mlewa i od rzezi, od 1-go Lipca r. b., nie był przedłożonym, a to z powodu, iż ubytek, który przez usunięcie tego naddatku nastąpi, może być zapełniony częścią przez powiększenie dochodów, częścią przez zmniejszenie wydatków w budżetach pojedynczych władz administracyjnych. O ile się to da zastósować do budżetu wojskowego, chętnie zatwierdzę zgodnie z oświadczeniem dawniej przezemnie wynurzonem, oszczędności, jakie obecnie zaprowadzić się dadzą; jednakże przytem stanowczo oświadczam, że w zakresie zarządu wojskowego, trzeba koniecznie unikać takich ograniczeń, przez które zostałyby naruszone zasady, na jakich opiera się gotowość do wojny i dzielność armji, a tem samem bezpieczeństwo i niezależność państwa.

Berlin, 16 Kwietnia 1862.

podpisano Wilhelm.

Następują podpisy wszystkich ministrów. Do naszego ministerstwa stanu.

Bruksella, 16 *Kwietnia*. Według wiadomości z Paryża w *Indépendance Belge*, jen. Goyon pozostanie w Rzymie; p. Lavalette, jak się zdaje, wróci tylko do Rzymu, aby złożyć Papieżowi pismo odwołujące go z posady.

Cztery pływające baterje, spuszczone zostaną z warsztatów jeszcze przed pierwszym Maja.

Londyn, 15 *Kwietnia*. Dalsze wiadomości z Nowego-Jorku z 3-go donoszą, że działania wojenne przeciw Nowemu Orleanowi, rozpoczęły się. *New-York Times* wyraża nadzieję, że wojna przed końcem lata ukończoną zostanie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, w nocy deszcz ze śniegiem padał, rano śnieg, później deszcz do g. 11½, o g. 12½ i o g. 3 wieczorem deszcz chwilowy, od g. 5 w. niebo na pół pogodne. Rano panował wiatr zachodni słaby, po południu północno-zachodni, o godz. 5½ w. mocny, wieczorem południowo-zachodni mierny. Powietrze chłodne, średnia temperatura dnia jest 2⅕ stopni o 3⅕ niższa od normalnej, największe ciepło po południu 6 stopni, w nocy 0 stopni R. Barometr wzniósł się, średnia jego wysokość jest 743,93 milimetrów. Powietrze wilgotne. Elektryczność 18 stopni.

— W dniu 13 Marca r. b. znaleziono w rzece Rawka zwłoki Katarzyny Jóźwiak, liczącej lat 43, komornicy ze wsi i gminy Nowydwór, powiatu Rawskiego.

— Dnia 17 Marca r. b. we wsi Półwiesk mały, gminie Radomin, powiecie Lipnowskim, jak się domyślać należy, z zatlenia się belki przy kominie, wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 350, i rozmaite ruchomości wartujące sr. 60.

— Zaledwo półczwarta miesiąca upływa, jak wspominaliśmy (w Nr 72 *Dziennika Powszechnego* z r. z.), o ukazaniu się na widok publiczny małej książeczki p. Adama Goltza, pod tytułem: *Rady Gospodarskie w pytaniach i odpowiedziach dla użytku wieśniaków ziemi naszej*, a już, jak dowiadujemy się, cały nakład prawie został wyczerpany, tak, że trzeba było pomyśleć o nowem wydaniu, które też niedługo opuści prasę. Tak prędkie rozejście się tego dziełka, najwymowniejszym jest dowodem praktycznej jego użyteczności, która w tym nowem wydaniu, jak się dowiadujemy, ma być jeszcze podniesiona licznemi pomnożeniami.

— Wyszedł z druku w Pradze zeszyt trzeci pisma *Skola a život*, wydawanego pod redakcją Franc. J. Rezaca, i obejmuje między innemi następujące artykuły: W jaki sposób nauczyciel szkoły narodowej może obudzić w młodzieży ducha pobożności? przez J. W.; Uwagi nad wykładem historji, przez J. S.; O miernictwie i rysowaniu w szkołach gminnych i realnych, przez J. Pk.; O szkołach żeńskich w Pradze i t. d. Osobny dodatek obejmuje: Rozprawy w wiedeńskiej radzie państwa; św. Prokop, opat Sazawski, przez Jir.; Rzut oka na krainę Powltawską (wzdłuż rzeki Wltawy) i t. d.

— Rozpoczęte przez księdza Dra J. A. Frencla wydawnictwo pisma św. w języku czeskim, doprowadzone zostało do 16-go zeszytu włącznie (księga Hioba); pomimo zgonu tego duchownego (25 Lutego r. b.), wydawnictwo nie zostanie ani na chwilę przerwane. Innego wydawnictwa Pisma św., przedsięwziętego przez księdza Bezdekę i mającego stanowić trzy tomy, wyszedł w Pradze u Kobra tomu 2-go zeszyt pierwszy.

— P. K. Sabina wydaje od r. 1860 zeszytami swe dzieło pod tytułem: *Dejepis literatury Ceskoslovenske (V Praze* 1860—1862). Z początkowych tej pracy zeszytów nie można jeszcze powziąć należytego o niej wyobrażenia. O ile dotąd wnosić można, nie jest to historja literatury w ścisłem znaczeniu, lecz raczej zbiór artykułów o rozmaitych przejawach literatury, ułożonych w porządku chronologicznym i z których każdy dla tego tylko nie jest sam w sobie zaokrąglonym, że autor obliczył swe dzieło na cały szereg takichże artykułów, wzajemnie się dopełniających. Na samym wstępie znajdujemy tu przegląd utworów dawnej poezji czeskiej z określeniem ich charakteru i znaczenia względnie do stanu oświaty narodowej; jest to artykuł w wysokim stopniu ciekawy i mogący być przeczytany z przyjemnością i pożytkiem przez tych nawet, którzy z przedmiotem tym są już dostatecznie obznajmieni. Dalej idą dwa artykuły o dawnem piśmiennictwie czeskiem i działalności literackiej czechów i w ogóle słowian do początku XIV wieku. Te dwa ostatnie artykuły stanowią jakby odrębną całość, którą pierwszy artykuł dopełnia. Dwa znów następne artykuły obejmują przegląd wieku XIV pod względem: 1) poezji i 2) stanu oświaty i nauk.

W każdym razie dzieło p. Sabiny jest nader cennym dla literatury czeskiej i ogólnej słowiańskiej nabytkiem. Potrzeba podobnego przeglądu utworów literatury czeskiej czuć się mocno dawała po pracach Dobrowskiego, Jungmana, Michla i Szembery, nadzwyczaj ważnych pod względem naukowym, z powodu cennych materjałów, w nich nagromadzonych, lecz nieprzystępnych prawie dla ogółu czytelników, nie nawykłych do dzieł zbyt specjalnie przedmiot traktujących. Brak ten wynagradzały do pewnego stopnia artykuły z dziedziny historji literatury, po czasopismach czeskich zamieszczane, aż nareszcie p. Sabina dziełem niniejszem przyszedł w pomoc ogółowi, chętnemu do poznania dziejów ducha narodu czeskiego. Nadmienić tu jeszcze wypada, że p. Sabina nie jest bynajmniej kompilatorem, lecz owszem, traktuje przedmiot samodzielnie, na zasadzie głębokich u samych źródeł badań.

— Dzienniki donoszą o śmierci słynnego angielskiego żeglarza po morzach lodowatych, Sir James'a Clarck Ross'a, synowca znanego admirała Sir Johna Rossa. Jakób Ross urodził się w 1800 r. w Londynie, i kilkakrotnie to z swym stryjem, to z kapitanem Parry, odbył podróż po oceanie północnym lodowatym, i odkrył biegun północny magnetyczny. Następnie admiralicja poleciła mu oznaczenie punktów nachylenia i odchylenia magnetyzmu dla Wielkiej Brytanji, punktów, które posłużyły do ułożenia mapy isodynamicznej wydanej przez jenerała Sabine. W podróży swej na oceanie południowym lodowatym, posunął się najdalej od wszystkich swych poprzedników, mianowicie do 78° 10° szerokości jeograficznej południowej, odkrył tam kraj, który nazwał Wiktorją i wulkan mający 3,800 metrów, (przeszło 10,000 stóp), na zachód od którego leży biegun południowy. W 1848 roku kapitan Ross był wysłany dla odkrycia śladów Sir J. Franklina. Był on ozdobiony krzyżem legji honorowej, członkiem wszystkich prawie uczonych towarzystw Anglji i umarł jako kontr-admirał

— *Kopalne bogactwo Włoch*. Znana jest siarka Sycylijska, rozchodząca się po całej kuli ziemskiej, a której żaden kraj nie dostarcza w takiej obfitości. Oprócz siarki, w b. królestwie obojga Sycylij znajdują się kopalnie ołowiu i srebra eksploatowane od dwóch wieków i kopalnie żelaza i węgla otwarte przed 1859 r.

W posiadłościach papiezkich, chociaż prawo górnicze nie sprzyja rozwojowi tego przemysłu znajdują się kopalnie ałunu w Tolfa, z których od wieków średnich wydobywają nadzwyczaj ceniony w handlu ałun rzymski.

W Piemoncie znajdują się kopalnie żelaza i miedzi od bardzo dawnego czasu czynne. Oprócz tego w dolinie Anzasca znajdują się piryty złoto zawierają a w Tenda kopalnie ołowiu zawierającego srebro.

Wyspa Sardynja zawiera znaczne bogactwa kopalne znane jeszcze przez starożytnych Fenicjan i ich współzawodników Kartagińczyków. Te to bogate i pełne nauki narody, obznajmiły Europę ze sztuką górniczą i metalurgją. Rzymianie po podbiciu Sardynji nie zaniedbali korzystać z jej kopalnego bogactwa, a w wiekach średnich Genueńczycy i Pizańczykowie, ci wielcy kupcy morza śródziemnego, ci bankierzy Europy, wydobwayli ołów, walcząc o posiadanie kopalń na tej wyspie. Kiedy w nowszych czasach powróciła spokojność, dostawano dalej ołów z tej wyspy, a kopalnie Monteponi, Montevecchio, Gennamare i Coreboy zaopatrują w ten kruszec zakłady Marsylskie.

Kopalnie miedzi, srebra i antymonu na wyspie Korsyce, są także dowodem bogactwa kopalnego Włoch, i starożytności eksploatacji.

Wyspa Elba od trzech tysięcy lat, z swych ogromnych kopalń wysyła do Włoch i Europy sławną swą rudę żelazną; znali jej bogactwa starożytni Fenicjanie, Pelazgowie i Etruskowie, najstarożytniejsze narody żeglarskie; wszyscy starożytni autorowie wspominają o jej niewyczerpanych skarbach, a Wirgiljusz w Enejdzie powiada o niej: *Jnsula inexhaustis Labylum generosa metallis*."

W Toskanji, starożytnej Etrurji, niedaleko od brzegów znać jeszcze starożytne kopalnie miedzi Campiglia, ołowiu srebrzystego w Roca San Sylvestre, żelaza w Monte Valerio, wszystkie, jednocześnie z kopalniami na wyspie Elbie otwarte przez Etrusków, i do dziś dnia czynne. Starożytne kopalnie miedzi w Monte Catini od dwudziestu lat dają zyski liczące się na miljony. Kopalnie srebro zawierającego ołów w Bottino, w Alpach Apuańskich, kopalnie antymonu w Pereta koło Orbetello, są także oddawna bardzo wydajne. Kopalnie ałunu w Montioni współzawodniczą z kopalniami w Tulfa. Kopalnie soli w dolinie di Cecina, wydają od dwóch wieków, sól odznaczającą się szczególną czystością i białością. Od 1840 roku, kopalnie węgla kamiennego w Monte Bamboli są ciągle czynne, a laguny kwasu bornego należące do francuza p. Larderel, zaopatrują angielskie fabryki porcelany w hrabstwie Stafford, w ten szacowny dla nich materjał, którego nigdzie indziej znaleść nie można. Oprócz tego, równie jedyne jak kwasu bornego, znajdują się kopalnie alabastru w Voltersa znane od najdawniejszych czasów, w księstwie zaś Modeńskiem marmurołomnie w Seravezza odkryte przez Michała Anioła, i w Kararze znane jeszcze Rzymianom.

Toskanja przed wszystkiemi innemi prowincjami weszła na drogę naukową w przemyśle górniczym. Popchnął ją na tę drogę francuz p. Porte, który przybywszy do Etrurji z siostrą Napoleona I., księżną Elizą, powrócił do życia zarzucone starożytne kopalnie, przypomniawszy Toskańczykom starożytną w tym względzie sławę ich kraju. Po p. Porte, włosi pp. Savi, Pilla, Meneghini, znakomici geologowie, ważnemi swemi badaniami, nie mało przyczynili się do zwrócenia uwagi przemysłowców na bogactwa kopalne Włoch.

— Wyszły niedawno w Brunświku, u Neuhoffa i komp., dwa tomy powieści i opowiadań (*Erzählungen und Novellen*) Adolfa Glasera, z których szczególnej zasługują na uwagę szkice biograficzne (*Frau Unzelmann Bethmann, Georg Benda i Karl Philipp Moritz*). Większe opowiadania są pełne interesu, a do urozmaicenia czytania służyć mogą powiastki fantastyczne.

— Stowarzyszenie sztuki historycznej, do którego należą w Niemczech wszystkie prawie ukoronowane osoby i towarzystwa sztuk pięknych, zamówiło przed dwoma laty u malarza Juliusza Scholza, mieszkającego w Dreznie, wielki obraz historyczny, przedstawiający ostatnią ucztę jenerałów Wallensztejna. Artysta wywiązał się zaszczytnie z tego zadania. Obraz ten wystawiony zostanie na teraz w Dreznie, w końcu zaś maja w Wrocławiu, mieście rodzinnem autora, a potem obwożony będzie po wszystkich w całych Niemczech towarzystwach sztuk pięknych.

— Donoszą z Krakowa, iż utworzyło się tam osobne wydawnictwo książeczek dla dzieci. Przedsiębiercą onego jest p. Bensdorf, mający własną na ten cel drukarnię. Wydania te nie ustępują ani zewnętrznością, ani rycinami, ani treścią, podobnym książeczkom wychodzącym za granicą. Matki nie będą potrzebowały dla sprawienia przyjemnej rozrywki dzieciom i dla zachęcenia ich do nauki, kupować im francuzkie lub niemieckie książeczki z obrazkami, znajdą bowiem takie same z polskim tekstem, drukowane wielkim drukiem i pięknie ilustrowane. Dotąd wyszło kilka takich dziełek, między temi: *Robinson Kruzoe* czyli skutki nieposłuszeństwa, opowiedziane dla młodzieży, z 10 obrazkami kolorowanemi; *Odkrycie i zdobycie Ameryki* przez Kolumba, Korteza i Pizaro, z obrazkami kolorowanemi; *Podróże Guliwera do Liliputów* opowiedziane w skróceniu, z obrazkami; nakoniec miniaturowa książeczka: *Przygody podróży Wiewiórki imieniem Skoczek*, z obrazkami; są to wszystko bardzo zajmujące opowiadania, mogące rozbudzić i ożywić fantazję dziecięcą, a zarazem podać moralną naukę życia.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy darowizny dziecku uczynione, mogą być na korzyść legatarjuszów doliczane do masy dla oznaczenia części rozrządzalnej?

Córka testatora żądała ograniczenia zapisów testamentowych do części rozrządzalnej, gdyż zapisy te przenosiły tę część rozrządzalną, jaka z masy spadku inwentarzem wykazanej przypadała:

Legatarjusze twierdzili między innemi: że córka za życia otrzymała darowiznę, chcieli dowodzić tego przez deferowaną przysięgę, utrzymując, że stosownie do art. 922 K. C., darowizna ta powinna być doliczana do masy, celem obliczenia części rozrządzalnej.

Senat uznał zgodnie z wnioskami, iż doliczenie darowizn do masy przez sukcesora nie może być inaczej, jak za powrót uważane — a że art. 857 K. C. nie dozwala legatarjuszom żądać powrotów, przeto doliczenie darowizn, o jakiem mówi art. 922 K. C. wtenczas tylko miałoby miejsce, gdyby darowizna na rzecz osoby nie przychodzącej do spadku, była uczyniona — żądanie zaś zaliczenia darowizny na legitymę jest rzeczywistem żądaniem powrotu, jakiego art. 857 K. C. nie dopuszcza.

Prokurator uważał nawet, iż doliczenie darowizny do masy nie byłoby korzystne dla legatarjuszów, bo darowizna musiałaby być zaliczoną na część rozrządzalną, a ztąd zapisy znaczniejszemu musiałyby uledz zmniejszeniu, w myśl art. 923 K. C. bo od zapisów musiałoby się zmniejszenie zaczynać.

1851 r.

Czy dziesięcina ulega przedawnieniu?

Senat wyrzekł, że gdy dziesięcina uznana jest za ciężar publiczny, skutkiem czego postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 7 Maja 1822 r. wpisywanie dziesięcin do księgi wieczystej za zbyteczne poczytano i należności dziesięcin za uprzywilejowane są uważane, ciężar więc tego rodzaju pod przepis art. 2262 K. C. podciągany być nie może i przedawnieniu nie ulega.

1851 r.

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. C. 2070) *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.*

Na zasadzie §§. 15 i 16 Ustawy Towarzystwa, Najwyżej na dniu 28 Września (10 Października) 1857 r. zatwierdzonej, Rada Zarządzająca wzywa osoby, które podpisały się na akcje serji 1ej storublowe, o uiszczenie resztujących opłat na tęż akcje, mianowicie w przeciągu czasu.

Od 3 (15) do 8 (20) Maja b. r., opłaty szóstej.

Od 15 (27) do 19 (31) Maja b. r., opłaty siódmej,

Od 3 (15) do 8 (20) Czerwca b. r., opłaty ósmej.

Od 14 (26) do 18 (30) Czerwca b. r., opłaty dziewiątej,

Od 3 (15) do 8 (20) Lipca b. r. opłaty dziesiątej i ostatniej, a to po rubli srebrem dziesięć za każdą opłatę na każdą akcję. Opłaty takowe wnoszone być mają bądź wprost do kasy Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie, w Dworcu Kolei, bądź do kasy Zjednoczenia Bankowego Szląskiego (Schlesischer Bankverein) w Wrocławiu przy okazaniu poświadczeń na akcje, na których opłaty te odstemplowane będą.

Warszawa d. 7 Kwietnia 1862 r.

(N. D. 2070) *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.*

Na zasadzie §§. 15 i 16 Ustawy Towarzystwa, Najwyżej na dniu 28 Września (10 Października) 1857 r. zatwierdzonej, Rada Zarządzająca wzywa osoby, które podpisały się na akcje drugiej emisji (pięćset rublowe) aby w datach poniższych uiściły opłaty resztujące, każdą opłatę po pięćdziesiąt rubli na akcją mianowicie:

Od 3 (15) do 8 (20) Maja r. b., opłatę drugą.

Od 15 (27) do 19 (31) Maja r. b., opłatę trzecią.

Od 3 (15) do 8 (20) Czerwca r. b., opłatę czwartą.

Od 14 (26) do 18 (30) Czerwca r. b., opłatę piątą.

Od 3 (15) do 8 (20) Lipca r. b. opłatę szóstą i ostatnią, a to bądź wprost do kasy Głównej Dróg Żelaznych w Warszawie w Dworcu Kolei bądź u Assiociatie Cassa w Amsterdamie, za okazaniem poświadczeń na akcje na których opłaty odstemplowane będą.

Nadmienia się, że odpowiednio § 15 Ustawy, wszystkie opłaty mogą być razem wniesione, a wtakim razie, od opłat antycypowanych, zabonifikowany będzie procent w stosunku czterech od sta rocznie, po powyższe termina opłat obliczony.

Warszawa d. 7 Kwietnia 1862 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2076) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po 1. Adamie Alfonsie Wołowskim wierzycielu sum rs. 4,500 na dobrach Grochów i kolonii Targówek w Okręgu Warszawskim położonych hypotekowanej i rs. 3750 na dobrach Kęblin w Okręgu Zgierskim leżących ubezpieczonej, oraz po 2, Edwardzie Glaede wierzycielu sumy rs. 2060 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1369 ubezpieczonej, wyznacza się termin w dniu 7 (19) Lipca 1862 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

JanJ asiński.

(N. D. 2077) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Karolu Meucke jako wierzycielu sumy rs. 15009 tytułem hypoteki prawnej na nieruchomości Warszawskiej na dobrach Załęże większe w Ogu Błońskim położonych zapisanej, wyznacza się termin w dniu 13 (25) Października 1862 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. 2073) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Feliksa i Katarzyny z Pniewskich małżonków Gumowskich, jako wierzycieli sumy złp. 2,500 na nieruchomości na Pradze pod Warszawą Nr. 180B, położonej sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 10 na marginesie działu IV wykazu zanotowanego ubezpieczonej, i 2. Antoniego Regulskiego, jako wierzyciela ostrzeżenia co do sumy złp. 2,000 z procentami zaległemi w sumie złp. 1200 i dalszemi na nieruchomości na Pradze pod Warszawą Nr. 180B położonej sposobem zastrzeżenia z aktu Nr. 10 w dziale IV w Zlewkach obok zastrzeżenia z tegoż aktu w kolumnie głównej zanotowanego, oraz na nieruchomości na Pradze pod Warszawą Nr. 215 położonej przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 1 fol. 5, w dziale IV wykazu ubezpieczonego, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 12 (24) Października 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznacza.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1862 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 2079) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłym Walentym Tłustochowskim wierzycieiu sumy rs. 150 subintabulowanej na sumie zastawnej rs. 900, tudzież na prawie zastawy do tej sumy przywiązanym na nieruchomości Nr. 2293 i 2294 w Warszawie zapisanych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 9 (21) Lipca 1862 r.

Kuczborski Stanisław.

(N. D. 324) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po:

1. Leonie Kretkowskim wierzycielu kwoty rs. 1062 w dziale IV. pod Nr. 3 nieruchomości Nr 336 w Włocławku.

2. Edmundzie Nagórskim wierzycielu kwoty rs. 900 na nieruchomości Nr. 247 i 248 w Włocławku sposobem zastrzeżenia zabezpieczonych, i

3. Annie Skomerskiej współwierzycielce nieruchomości Nr. 184 w Włocławku położonej, wyznacza termin prekluzyjny na dzień 14 (26) Lipca 1862 r. przed podpisanym.

Brześć d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1861|62 r.

(2) Chruszczakowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1959) *Sąd Pokoju Okręgu Miechowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji hypoteki:

1. Domu w mieście Miechowie Okręgu Miechowskim Gubernii Radomskiej przy ulicy Tarasy pod Nr. 84 pomiędzy domami Jakóba Olkośnika i Antoniego Donatowicza położonego.

2. Półkwartka gruntu w terytorium miasta Miechowa, między gruntami Michała Drożdza a z drugiej strony Michała Ziemlaka położonego, od gruntów wsi Strzeżewo, aż do ogrodów wiejskich miasta Miechowa ciągnącego się, na długość stajów 20, a na szerokość mniej więcej 9, lub 10 zagonów obejmującego.

Wyznaczony został do takowej regulacji termin na dzień 10 (22) Lipca r. b.

W tym więc terminie interesenci z prawami swemi do rzeczonych nieruchomości w Sądzie tutejszym pod skutkami prekluzji stawić się winni osobiście lub przez pełnomocników szczegółowo do tej czynności upoważnionych.

Ogłoszenie decyzji nad dziełem regulacji nastąpi w dniu 14 (26) Lipca 1862 r.

Miechów d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r.

Podsędek, Gidlewski.

(N. D. 2014) *Sąd Pokoju Okręgu Płockiego. Oddziału II. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nieruchomości w mieście Płońsku składającej się z domu drewnianego dawniej pod Nr. 100, a teraz pod Nr. 105 położonego, oraz placu od rynsztoku ulicy Płockiej do ulicy Zduńskiej uważając, graniczącej z prawej strony z placem Leona Ponewczyńskiego, a z lewej z domem Wincentego Pawłowskiego.

Uwiadamiając interesentów, iż regulacja ta nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 19 (31) Lipca 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w artykule 154 i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, ten na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług artykułu 150 prawa powołanego utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej przytomni być winni.

Zakroczym d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

w z. Podsędek, Tymowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1874) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do wiadomości, że w d. 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie pierwszej z południa, odbywać się będzie na Sali posiedzeń tutejszego Rządu Gubernialnego, głośna na mniej licytacja, na dostawę druków na księgi ludności, a to pod następującemi głośnemi warunkami:

Licytacja rozpocznie się od ceny po 1 1/2 kopiejki za arkusz druku na papierze mocnym dużego formatu, jakiego wzór przy licytacji będzie okazanym, podejmujący się dostarczenia za najniższą cenę, utrzyma się przy dostawie, i z nim zaraz kontrakt zawarty zostanie.

Przystępujący do licytacji, powinien złożyć na rękojmią w świadectwie Kasowem rs. 250, którato kwota przez utrzymującego się, dopełnioną być ma przy zawieraniu Kontraktu do rs. 500, na pewność dotrzymania wszystkich warunków, a nadto przedstawić powinien Urzędowe świadectwo kwalifikacyjne proceder, stan majątkowy i opinję wyjaśniające; ilość dostarczyć się mających druków nie może być przy licytacji jeszcze oznaczoną, bo ta zależyć będzie od wiadomości szczegółowo zebrać się mianych.

Przedsiębierca swoim kosztem, przesyłać będzie druki Naczelnikom Powiatowym.

Dalsze warunki które przed rozpoczęciem licytacji odczytane zostaną, przyznane być mogą każdego dnia w biurze Rządu Gubernialnego.

Suwałki d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

Pułkownik Gwardji,

Faushave.

(N. D. 1862) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Wskutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 7385/4805 podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja na in minus przez opieczętowane deklaracje: na trzechletnią entreprzyzę malowania w miarę potrzeby w Warszawie i na Pradze publicznych barjer, pomp, słupów ostrzegających i t. p. poczynając od odbycia licytacji do końca roku 1864 od cen warunkami po szczególe wymienionych, a do niniejszej licytacji ustanowionych, mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyzę mogą złożyć w dniu i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań wypiszą ustąpiony przez siebie procent od cen warunkami objętych, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1862 r.

(3) p. o. Prezydenta, Woyda.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się trzechletniej entreprzyzy malowania publicznych barjer w Warszawie i na przedmieściu Pradze, poczynając od dnia odbycia licytacji do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. i odstępuję od cen warunkami licytacyjnemi objętych procentów N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia... ..1862 r. (podpisać imie i nazwisko),

(N. D. 1255) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Buczki Bohy z przyległościami i przynależytościami, w Ogu Węgrowskim Pcie Siedleckim Gub. Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 267 k. 86, vadium do licytacji rs. 1800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6849 k. 37 1/2, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

2. Serokomla Miasteczko z prawem prezentowania Proboszcza do Kościoła Serokomlskiego, składające się z folwarków Bulinów i Hordzież, wsiów Hordzież, Czarna, Zakępie, i Wólka z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Radzymińskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1937 kop. 79, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 50,085 kop. 62 1/2, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

3. Szaniawy Paniuty z częścią na Ryndach z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 224 kop. 26 1/2, vadium do licytacji rs. 1400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3965 kop. 62 1/2, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

4. Uścienice z wsią Budel z przyległościami i przynależytościami w Ogu Garwolińskim Pcie Łukowskim Gub. Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 587 kop. 73, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17309, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Zawadówka z przyległą Kolonią Załucze uformowane z oderwanej od dóbr Woli Woroszczyńskiej wsi Zawadówki, i z oderwanej od dóbr Łumnicy Kolonii Załucze, tudzież z przyłączonych pewnych gruntów od dóbr Woli Woroszczyńskiej odjętych, w teraźniejszem ograniczeniu włók 111, morg 21 pręt. 233 1/2, rozległości mające z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim Powiecie Radzymińskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 kop. 33, vadium do licytacji rs. 2500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,768, termin sprzedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim, w mieście Siedlcach.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej

Siedlce d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r.

(3) za Prezesa, Irzykowicz.

Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 1935) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w biurze jego licytacja in plus, za deklaracjami opieczętowanemi, na przedaż gwoździ szpernali modelowych i ćwieków różnych gatunków, w składzie Głównym Rządowym wyrobów żelaznych znajdujących się, a mianowicie:

Szpernali modelowych 7″ N. 2, funtów 971, po k. 6 za funt, za rs. 58 kop. 26.

Szpernali modelowych 8″ funtów 5910 po k. 6 za funt, za rs. 354 kop 60.

Szpernali modelowych 10″ funtów 16856, po rs. 5, za funt, za rs. 842 kop. 80.

Szpernali modelowych 12″ funtów 8665 po k. 5 za funt, za rs, 433 kop. 25.

Ćwieków 1/4 zamkowych kóp 1120 po kop. 1 za kopę, za rs. 11 kop. 20.

Ćwieków 1/2 zamkowych kóp 8640 po kop. 1 1/4 za kopę, za rs. 108.

Ćwieków 3/4 zamkowych kóp 1316 po kop. 2 za kopę, za rs. 26 kop. 32.

Ćwieków 1o zamkowych kop 15772, po kop. 2 za kopę, za rs. 315 kop 44.

Ćwieków 1 1/2 kóp 520, po kop. 2 1/2 za kopę, po rs. 13.

Ćwieków sufitowych kóp 2866 po kop. 3 1/2 za kopę, za rs. 100 kop, 31.

Czyli ryczałtowo od sumy rs. 2263 kop. 18.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w kwocie rs. 227, i na koszta licytacyjne rs. 12, oraz podać, deklarację na papierze bez stempla podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. N. 1992 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić ze Składu Głównego Rządowego wyrobów żelaznych w Warszawie, partję gwoździ szpernali modelowych i ćwieków różnych gatunków, tak w powołanem ogłoszeniu jak i w warunkach licytacyjnych co do ilości i gatunku wyszczególnionych, i za takowe ofiaruję ogółem sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnch wymienionym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym.

Kwit kasy składu głównego wyrobów żelaznych na złożone vadium w kwocie rs 227 i na koszta licytacyjne rs. 12 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. wypisać miejce zamieszkania najbliższej stacji pocztowej N. w Warszawie zaś pod N. N. przy ulicy N. pisałem w N. dnia miesiąca 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warunki licytacyjne w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa każdodziennie z wyłączeniem niedziel i świąt uroczystych.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

Zarządzający Wydziałem,

Pułkownik, Inżynierów Górniczych, Miłowanow.

Naczelnik Kancelarji, Zamościcski.

Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 2055) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza: że na żądanie Piotra-Macieja Trylskiego, właściciela dóbr Pawłowice, w tychże dobrach Okręgu Żelechowskim zamieszkałego, a do tej egzekucji zamieszkanie w mieście Gubernialnem Radomiu, w mieszkaniu Józefa Kłosowskiego, Obrońcy przy Radzie Stanu, obrane mającego, w dniach 8 (20), 9 (21), 10 (22), i 11 (23) Marca 1861 r. zajęta została na sprzedaż:

HAMERNIA,

Leżąca w gminie Kozienice, Okręgu Kozienickim Powiecie Radomskim, a mianowicie: grunt długi łokci 200 i szeroki tyleż, podległy prawu dzierżawy wieczystej, które służy właścicielom Hamernii, za opłatą ceny dzierżawnej corocznie po rs. 75 właścicielowi ekonomii Kozienice; dom mieszkalny główny, stajnia i wozownia, stodoła, a dawniej węglarnia, domy dwa dla fabrykantów, chlewiki dwa, domek dla stróża, budynek, w którym są; werk hamerniczy, walcownia i fryszerka, poruszane siłą wody, a przy tym budynku komora drewniana pokryta gontami, i pomost do przejazdu, budynek w którym jest gwoździarnia urządzona kosztem dzierżawcy, wszystkie te budowle drewniane, pokryte gontami; narzędzia fabryczne; pogródki o trzech stawidłach, i most przy tychże, upust o czterech stawidłach, i most przy tychże; grobla przy stawie obszerna około prętów 50, dziedziniec obszerny około 1/2 morgi, podwórze obszerne około 1/2 morgi, plac przy stodole obszerny około morgi 1, plac przy domu dla fabrykantów, obszerny około morgi 1, ogródek fruktowy obszerny około pręt: 50; ogrodzenie z żerdzi; obok domu głównego mieszkalnego, ogródka fruktowego i ogródka przed frontem tegoż domu, dwie bramy z desek i tyleż furtek, służebność spadku wody ze stawu na rzece Zagożdżonce, należącego do dóbr Kozienice; prawo wyrąbania corocznie drzewa sosnowego na węgle z lasów ekonomii Kozienickiej za opłatą rs. 15, prawo wolnego wrębu w tychże lasach na opał domu mieszkalnego, wraz z mieszkańcami Kozienic; i prawo pastwiska dla inwentarza wraz z bydłem gromady starej wsi, obowiązek Skarbu Królestwa naprawiania grobel; oraz dania właścicielowi Hamerni ogrodu na jarzyny, za osobnym czynszem.

Zajęte zostało także prawo dożywotniego użytkowania części tej Hamerni, służące Ludwice z Rejzacherów 1go ślubu Rejzacherowej, 2go Rygnerowej.

Hamernia ta jest własnością niepodzielną tejże Rygnerowej oraz Ludwika i Władysława Rejzacherów, wszystkich w mieście Radomiu zamieszkałych, a zostaje w posiadaniu dzierżawnem Antoniego Zołyńskiego, któremu służy do d. 1 Stycznia 1866 r.

Przedaż ta popierana jest przez Józefa Kłosowskiego, Obrońcę przy Radzie Stanu, w mieście Radomiu zamieszkałego.

Kopje aktu tego zajęcia doręczone zostały Szczęsnemu Święcickiemu, Wójtowi gminy Kozienice, do której należy rzeczona Hamernia, i Aleksandrowi Pawłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kozienickiego, obudwom d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Następnie zajęcie to wpisane zostało do księgi hypotecznej Hamerni zajętej tegoż dnia a do księgi utrzymywanej na ten cel w Kancelarji Pisarza Trybunału Gubernii Radomskiej w Radomiu w dniach od 26 (7) do 29 (10) Stycznia 186 1/2 r.

Warunki przedaży ogłoszone zostaną na audjencji Trybunału pierwszy raz dnia 8 (20) Lutego 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Ludwik Szteinbok.

Po dokonanem trzykrotnem ogłoszeniu warunków przedaży, przysądzenie przygotowawcze nastąpi d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r. o godzinie 10ej z rana, i tym celem odbędzie się w tym terminie licytacja, która się zacznie od ceny rs. 12000.

Radom d. 8 (20) Marca 1862 r,

Ludwik Szteinbok.

Jakoż w terminie powyższym Hamernia wyżej opisana, przysądzona została przygotowawczo Piotrowi-Maciejowi Trylskiemu, za sumę rs. 12000 do przysądzenia ostatecznego wyznaczony został termin na dzień 15 (27) Maja 1862 r. godzinę 10 z rana.

Radom d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r.

Ludwik Szteinbok.

(N. D. 2074)

Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, 5 (17) Stycznia b. r. na powództwo Matyldy z Schmeklów Juljana Feldt obywatela żony, w asystencji męża czyniącej w imieniu własnem, oraz tegoż Juljana Feldt, nabywcy praw od Otylii z Schmeklów Albrecht, czyli obojga Feldt małżonków, we wsi Szalonki Okręgu Radziejowskim mieszkających, przeciwko Amalii z Reüschów, 1o ślubu Schmekel wdowie, obecnie Rudolfa Reüsch obywatela żonie, w asystencji męża działającej, w imieniu własnem tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Aleksandra Aurelji vel Amelji, Adolfa i Oskara rodzeństwa Schmekel, po Adolfie Schmekel pozostałego, Rudolfowi Reüsch małżonki, również we wsi Szalonki, niemniej Ludwikowi Albrecht obywatelowi przydanemu opiekunowi nieletnich, we wsi Kaliski Ogu Kowalskim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałym, zapadłego, którym dział majątku po rzeczonym Adolfie Schmekel, nakazanym jest i sprzedaż dóbr ziemskich Szalonki, wrazie gdyby nie dały się dogodnie podzielić w naturze postanowioną, jak równie na mocy drugiego wyroku z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. t. zdanie biegłych o niepodzielności i sporządzoną taksę zatwierdzającego, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytacją namienione dobra Szalonki w Okręgu Radziejowskim Gubernii Warszawskiej położone które składa:

Dwór murowany z surówki dachówką kryty, z kominem, kurniki, stajnia z surówki słomą kryte, stodoła murowana w jaskółkach o trzech klepiskach, stodoła z surówki, karczma czworak z pacy, czworak murowany z pacy, drugi takiż czworak, czworak z drzewa z kominem murowanym, dwojak w jaskółcze gniazdo słomą kryte, kuźnia z pacy deskami kryta, wia trak z drzewa pod gontami, grunt orny, pszenny i żytni, łąki, pastwiska, ogólnej rozległości morg 662 prętów kw. 198, dochód wykazany taksą netto na rs. 1878 k. 48 1/2 a szacunek łącznie z budynkami na rs. 24933 kop. 50.

Sprzedaż nastąpi w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, przed W. Glewińskim Asesorem Trybunału Delegowanym, którem do powtórnego odczytania zbioru objaśnień i warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, termin na dzień 1 (13) Czerwca r. b. godzinę 9 1/2 z rana wyznaczył.

Tą sprzedażą dyryguje podpisany Patron w Warszawie pod pod N. 525 przy ulicy Podwal mieszkający, gdzie i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, taksę zbioru objaśnień i warunki przejrzeć można, licytacja zacznie się od wartości przez biegłych wynalezionej.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1862 r.

Józef Piwoński, Patron.

(N. D. 2071) Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr 489 lit. e zamieszkały, jako Obrońca Barbary z Wigantów po Antonim Schrajer pozostałej wdowy, Pauliny z Schrajerów Jana Machalskiego małżonki w asystencji męża działającej w Warszawie pod Nr. 2383 zamieszkałych, Antoniego Schrajer obywatela i wreszcie Antoniny z Kajzerów Antoniego Schrajer małżonki jako nabywczyni praw od Ludwika-Romana Schrajer w Warszawie pod Nr. 2862/3 zamieszkałych, wiadomo czyni i ogłasza iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat: 27 Września (9 Października) i 9 (21) Grudnia 1861 r. sprzedaną zostanie w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ N. 2383.

w Warszawie przy ulicy Nowolipki położona do spadku po Antonim Schrajer w połowie należąca na gruncie czynszowym stojąca.

Nieruchomość ta składa się z następujących zabudowań:

1. Z domu drewnianego dachówką karpiówką krytego.

2. Z wygodek drewnianych; 3. Z domu frontowego z drzewa z budowanego; 4. Z warsztatu zduńskiego; 5. Z składu na kafle; 6. Z zabudowania drewnianego; 7. Z komórek w zdłuż. 8. Z komórek w przedziałach; 9. Z studni. 10. Z bramy od ulicy; 11. Z sztachet; 12. Z parkanu; 13. Z placu pod zabudowaniami łokci kwadratowych 1388 1/2; 14. Z powierzchni podwórka i ogrodu obejmującej łokci kwadratowych 2427.

Współwłaścicielami są:

1 Barbara Schrajer; 2. Paulina Machalska; 3. Antoni Schrajer. 4. Antonina Schrajer; 5. Nieletni: Weronika i 6. Andrzej-Karol Schrajerowie ktorych głównym opiekunem jest Ludwik-Roman Schrajer w Warszawie pod Nr. 2383 zamieszkały, zaś przydanym opiekunem tychże nieletnich Antoni Kotowski obywatel w Warszawie pod Nr. 1173 zamieszkały.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. złożonej.

Ostateczne przysądzenie nieruchomości powyższej odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Sędzią delegowanym d. 18 (30) Kwietnia 1862 r. o godzinie 5ej z południa.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 7500

Warszawa dnia 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Zygmunt Krysiński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1413)

Działo się w Warszawie d. 12 (24) Maja 1854 r.

Na żądanie Otylii-Albertyny z Wentzlów Auerbachowej Jana Edwarda Auerbach małżonki w trakcie rozwodu z mężem swoim zostającej, dawniej w Koninie teraz w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, od której Wojciech Helcel Mecenas i Adwokat Konsystorski w obronie stawać będzie.

Ja podpisany Woźny przy Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II nominowany i przysięgły w Warszawie pod N. 1687/8 zamieszkały.

Zapozwałem Jana-Edwarda Auerbach czeladnika piekarskiego z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego.

Ażeby się stawił na audjencji publicznej Sądu Konsystorskiego w Królestwie Polskiem w miejscu posiedzeń tegoż Sądu w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu Rządowym pod Numerem 1286 litera A. za rok jeden, w każdą Środę po pierwszym każdego miesiąca, po upływie tegoż roku o godzinie piątej po południu lub wtenczas gdy sprawa ta z właściwego regestru do sądzenia przywołaną zostanie i na wnioski powódki odpowiedział, która przedstawiwszy: że powódka zawarła z pozwanym związek małżeński w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1851 r. że po krótkiem pożyciu, pozwany oddał się próżniactwu, a nareszcie od lat kilku złośliwie ją opuścił i pomimo zarządzonego przez Rząd Gubernialny Warszawski śledztwa z pobytu wynalezionym nie został, w skutek czego powódka przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski rezolucją w dniu 3 (15) Maja 1854 r. wydaną upoważnioną została do zapozwania męża przed Sąd Konsystorski, o pozyskanie rozwodu z przyczyny złośliwego opuszczenia, i dla tego powódka na tej zasadzie oraz na mocy art. 155 prawa o małżeństwie z r. 1836 żądać będzie.

Ażeby związek małżeński pomiędzy powódką a pozwanym w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1851 r. w kościele Ewangelicko-Augsburskim w Koninie zawarty i przez Księdza Hinz Pastora parafii Konińskiej pobłogosławiony z winy pozwanego rozwiązany został przy wskazaniu pozwanego na koszta.

Piotr Brzostowski, Woźny przy Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II.

(N. D. 1460) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Pawła Jerzak, fornala we wsi Długa Kościelna zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego w Sądzie tutejszym stawił, wrazie bowiem przeciwnym wedle prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Wajcht.

(N. D. 2037) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W depozycie Sądu tutejszego znajdują się przedmioty jakie w miesiącu Lutym r. b. w gminie Tułowice Okręgu Łowickim, od osoby podejrzanej, odebranemi zostały, mianowicie: 1. płachta płócienna biała wartości k. 30, 2. beżu w paski niebieskie i ciemne, kawałków czyli brytów do spódnicy szytych cztery i nie szytych kawałków trzy, wartości kop. 5, 3. merynosu w pasy fioletowe, zielone i czarne, około łokci trzy, wartości kop. 30, 4. beżu niebieskiego w paski białe łokieć jeden wartości kop. 15, 5. płótna białego, na kolor granatowy farbowanego, bez brzegów około łokci trzy, skrojonego na suknią lub spódnicę, wartości kop. 15, 6 sworzeń żelazny, wartości kop. 5, 7. lemiesz stary żelazny wartości kop. 3, 8. nóż wielki kuchenny wartości kop. 5, 9. płótna domowej roboty lnianego: a) jeden kawałek około łokci 3, b) drugi łokci 2, c) trzeci łokci 2, d) czwarty bez jednego brzegu około łokci 2, e) piąty kawałek około łokci 2, wartość których wynosi razem kop. 90, 10. fartuch stary wełniany czerwony w paski czarne, wartości kop 1, 11. koszula stara z grzebnego płótna wartości kopiejek 2 1/2, 12. tygielek żelazny bez ucha, o trzech nogach dziurawy. bez wartości, 13. rurka od lichtarza mosiężna i podstawa od drugiego lichtarza wartości kop. 5, 14. pacierze żydowskie i książka, w woreczku nankinowym czerwonym wartości kop. 10, 15. torba płócienna gruba, 16. krymka żydowska manszestrowa czarna, bez wartości, 17. sprzączka i zasadzka mosiężne od żelazka do prasowania wartości kop. 1, 18. główka drewniana wapnem malowana.

Wzywa przeto poszkodowanych powyższemi przedmiotami, ażeby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu najdalej dni 30tu od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu naszego zgłosić się zechcieli, w przeciwnym bowiem razie, z depozytem, stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 28 Marca (10 Kwietnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2032) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Konstantego, katolika, lat 23, służącego, pod Nr. 109 w roku 1860 zamieszałego, aby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego obwieszczenia po odbiór depozytu do niego należącego zgłosił się do Sądu tutejszego, wrazie przeciwnym, postąpionem będzie według prawa.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1535) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Karola Wojciechowskiego czeladnika rzeźnickiego przedostatnio w mieście Pułtusku przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby do ogłoszenia wyroku w sprawie pko niemu o obelgi uformowanej wydanego, natychmiast, a najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym dalsze prawne środki przedsięwzięte zostaną.

Płock dnia 3 (15) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 1511) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Szymona Michajło dymisjonowanego podoficera Inwalidów, w mieście Wieluniu dawniej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o puszczenie aresztanta obwinionego, aby się najdalej w dniach 30 licząc od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym do publikacji wyroku Sądu Kryminalego Gubernii Warszawskiej w sprawie jego własnej zapadłego stawił się, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swoim doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 1 (13) Marca 1862 roku.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 1625) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Całkę Abramowicza Winnickiego przedostatnio w mieście Wysokiem Mazowieckiem zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania wyroku w przeciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż po upływie tego czasu, za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważanym będzie.

Łomża d. 12 (24) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 1569) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Tomasza Wielko-polanina, fornala, ostatecznie w wsi Ułań gminie Dominikowice Okręgu Wartskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym dla wycierpienia kary, wyrokiem Sądu tutejszego daty 15 (27) Marca r. z. wynoszonej stawił się, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 6 (18) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 1570) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jana Barborskiego restauratora, a ostatnio w mieście Warcie zamieszkałego, obecnie niewiadomego z pobytu, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc stawił w Sądzie Poprawczym tutejszym, do publikacji postanowienia pko niemu w zarzucie potwarzy, wydanego, a to pod skutkami prawa

Tyniec pod Kaliszem d. 6 (18) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D 1643) *Sąd Policyji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Józefa Ostrowskiego we wsi Głębocku gminie Zbójno ostatecznie zamieszkałego, iżby w celu złożenia tłomaczenia co do puszczenia w transporcie Józefa Marszałka najdalej w dniach 30 w tutejszym Sądzie stawił się, lud pobyt teraźniejszy zameldował, po upływie bowiem powyższego terminu, zaocznie przeciw niemu postąpionem będzie.

Płock dnia 9 (21) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2033) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem publicznem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na osobę Borkowskiego Antoniego lat 50 podającego, katolika, rodem z miasta Grodna, stale we wsi Budków, Okręgu Opoczyńskim, a czasowo w Starowiskitkach, Okręgu Łowickim zamieszkałego, wyrobkiem trudniącego się, obecnie z pobytu niewiadomego, o fałszowanie świadectwa i pieczęci Urzędowych obwinionego, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, dostawić raczyły.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1427) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Antoniego Łącznego lat 23 liczącego z Rudnika Opackiego pochodzącego, a ostatnią razą w Rzeczycy Ziemiańskiej za fornala służącego, baczną uwagę zwracały a w razie przytrzymania takowego, ile o kradzież poszlakowanego, Sądowi Naszemu pod strażą dostawić zarządziły.

Janów d. 1 (13) Marca 18'2 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Przegaliński.

(N. D. 1456) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby:

1. Mateusza Wychowskiego wzrostu dobrego, włosów ciemno-blond, cery białej, twarzy okrągłej, czoła wysokiego; oczu siwych, nosa i ust miernych, lat 24, i:

2. Dawida Dancygier lat 23, wzrostu małego, włosów na głowie ciemno-blond, czoła niskiego, oczu piwnych, twarzy okrągłej, nosa małego, ust dużych.

Ostatecznie w mieście Pilicy zamieszkałych, w trakcie transportu zbiegłych, ściśle śledziły a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawić zarządziły.

Chęciny d. 3 (15) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz

(N. D. 1399) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Tomasza Karkowskiego z profesji powroźniczej utrzymującego się, we wsi i gminie Rządowej Panki Okręgu Częstochowskim zamieszkałego, o przyczynienie się do śmierci obwinionego a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu Okręgowemu transportem pod strażą odstawić raczyły.

Piotrków dnia 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 1426) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby Stanisława Łabędzkiego lat 33, liczącego b. Kasjera Magistratu miasta Szydłowa w Powiecie Stopnickim, następnie w Warszawie w gminie Kuflew Powiecie Stanisławowskim i w mieście Gubernialnem Radomiu przebywającego, na teraz z pobytu niewiadomego o oszustwo obwinionego, ściśle śledziły, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawiły.

Kielce d. 10 (22) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Miciński.

(N. D. 1532) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Antoniego Kawulę z wsi Małażowa, gminy Tuczap pochodzącego, lat 50 kilka liczącego, wzrostu słusznego, tuszy szczęplej, włosów blond rudawych, twarzy okrągłej, bladawej, przed Sądem ukrywającego się ściśle śledziły, i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą dostawić zechciały.

Janów d. 5 (17) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Przegaliński.

(N. D. 1640) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby baczne oko zwracały na Tomasza Łasińskiego, wyrobnika, z gminy Jaworznia zbiegłego, onego ujęły i Sądowi Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego jaki o kradzież obwinionego, dostawiły.

Rysopis jego jest następujący: lat 38, wzrost mały, twarz okrągła, włosy ciemne, nos średni garbaty, na jedno oko ślepy, ubrany w czapkę rogatą, a w sukmanę siwą.

Radom d. 10 (22) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Szadowicz.

W PONIEDZIAŁEK Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.